Nr 268. **Dnia 14 października.** **Niedziela.** **Dnia 2 (14) października 1883r.**

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Cena Kurjera:

W Warszawie: podana jest w nagłówku numeru wieczornego.

Na prowincji i w Cesarstwie: opłata za przesyłkę pocztową i koszta ekspedycji wynosi: rocznie rs. 3, półrocznie rs. 1 kop. 50, kwartalnie kop. 75, miesięcznie kop. 25.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* ani w Warszawie, ani na prowincji przyjmowaną być nie może.

Numer pojedyńczy kop. 3.

Cena ogłoszeń:

Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w numerach porannych, z wyjątkiem niedzielnych i świątecznych, zamieszczane nie będą.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

Dziś: Kaliksta Bisk. M.
Poniedziałek: Jadwigi W. i Teresy.
Wtorek: Florentyna B.
Środa: Wiktora B.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 24.
Zachód „ „ 5 „ 08.
Długość dnia godzin 10 minut 44.
Ubyło „ „ 5 „ 59.

Wschód księżyca o godzinie 9 minut 20 w.
Zachód „ „ 3 „ 10 r.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 5 cali 2.

Czwartek: Łukasza Ewangelisty.
Piątek: Piotra z Alkantary W.
Sobota: Ireny P.
Niedziela: Jana Kantego.

— ***Numer niniejszy wyszedł z druku o godzinie 5-ej rano.***

KALENDARZ.

Zgromadzenia: Sesja zgromadzenia bednarzy warszawskich. (Mieszkanie majstra: róg Żelaznej i Ceglanej nr 1117, godz. 4 i pół po południu).

Widowiska: Teatr wielki: „Fromont junior et Risler senior". — Teatr nowy (przy ulicy Królewskiej): „Pierścień rodzinny". (Godz. 7 i pół wieczorem).

Wiadomości polityczne.

Zatarg chorwacko-węgierski uważać można za usunięty szczęśliwie z widowni. Izba magnatów przyjęła również rezolucję wniesioną przez p. Tiszę do sejmu. Herby z podwójnemi napisami znikną przeto za dni kilka. Posłowie chorwaccy niezwłocznie też wstąpili napowrót do izby sejmowej i przyjęli udział w wyborach do wspólnych delegacyj austro-węgierskich. Pomyślny wynik sporu, który aż krwią się obryzgał, zawdzięczać należy prawdziwemu rozumowi stanu pana Tiszy i roztropnemu umiarkowaniu posłów chorwackich, należących do t. z. „stronnictwa narodowego". Pozostaje jedno tylko pytanie. Ministrowie pp. Tisza i hr. Szapary stwierdzili w sejmie, że umieszczenie herbów z podwójnemi napisami postanowionem zostało jeszcze przed dwoma laty i to niejednostronnie, ale w zgodnem porozumieniu z banem Chorwacji, hr. Pejaczewiczem. Przez lat piętnaście wystarczały zaś napisy chorwackie. Słusznie więc zapytał przewódca opozycji umiarkowanej, hr. Apponyi; jeżeli dawniejszy stan rzeczy był prawnym, dlaczego bez dostatecznych powodów go obalono?

Na pytanie hr. Apponyi'ego rząd pozostał dłużnym odpowiedzi. Wszakże nie pomylimy się zapewne, przypuszczając, iż odegrała tu rolę osobista niechęć ministra skarbu, hr. Szapary do chorwatów. Chodziło o wyrządzenie im psoty. Nie wyszła ona rządowi węgierskiemu na dobre. Wywołała bowiem nową fazę kwestji chorwackiej, która skończy się ustępstwami węgrów na korzyść samorządu chorwackiego. I tak—*non vos, sed vobis*, będzie musiał powiedzieć hr. Szapary.

Gabinet madrycki jeszcze nie utworzony. Pan Posada Herrera napotkał w ostatnich chwilach na trudności. Nie można się dziwić temu... Lewica dynastyczna marszałka Serrany wytworzyła się już od półtora roku w kortezach, żądając rewizji ustaw konstytucyjnych i powrotu do zasad, na których opartą była konstytucja wolnomyślna z r. 1869-go. P. Sagasta natomiast oświadczył w czwartkowej rozmowie swojej z panem Posadą, że w takim tylko razie poprze jego gabinet, jeżeli z programu nowego rządu wykluczoną zostanie — rewizja konstytucji.

Widzimy więc, że pomiędzy stanowiskami, zajętemi przez obudwóch naczelników stronnictw leży głęboka przepaść. A przecież z koalicyj obu tych właśnie stronnictw ma powstać gabinet pana Posady Herrery! Byłoby przeto rzeczą naturalną, gdyby rokowania o kompromisie potrwały jeszcze czas jakiś.

Z upadku gabinetu Sagasty korzysta tymczasem r[illegible] francuski i przez usta *Temps*'a oświadcza, „że [illegible]pieniem dawnego rządu uważa sprawę przyjęcia króla Alfonsa w Paryżu za załatwioną". I rzeczywiście spodziewać się można, iż p. Posada nie zechce zwiastować swoich rządów przewlekaniem jałowego już dzisiaj sporu z Francją. Markiz Vega d'Armijo, który w poniedziałek na własną rękę odwołał księcia Fernan Nunez z Paryża, upadł, niepoparty nawet przez własnych kolegów, którzy woleli po środowej radzie gabinetowej podać się zbiorowo do dymisji, aniżeli zatwierdzić „politykę dyplomatycznego odwetu", jaką zamierzał markiz Vega d'Armijo rozpocząć. Książę Fernan Nunez pozostaje w Paryżu, mając to zadowolenie, że opozycją swoją przeciw rozkazowi naczelnika, obalił p. ministra.

Neue fr. Presse dowiaduje się, iż dnia 2-go lub 3-go listopada w Gałaczu zgromadzi się europejska komisja dunajowa na podstawie przedłużonych w marcu r. b. pełnomocnictw. Pułkownik Pencovici, przedstawiciel Rumunji w rzeczonej komisji, udaje się już niebawem do Gałaczu i przyjmie udział w jej obradach. Tem samem uznaje Rumunja pośrednio traktat londyński; gdyby go bowiem nie uznawała, natenczas musiałaby wedle praw zdrowej logiki uważać komisję dunajową za rozwiązaną z wygaśnięciem dawniejszych jej pełnomocnictw. Udział rządu rumuńskiego w obradach przyszłej komisji dunajowej wytwarza precedens, który zobowiązuje z biegiem czasu uznać także i prawną egzystencję komisji mięszanej, która tyle krwi dotąd napsuła mężom stanu z nad Dymbowicy. Są to pomyślne dla pokoju europejskiego owoce podróży króla Karola i ministra Bratiano do Wiednia i Gasteinu.

Ponieważ układy z jenerałem rosyjskim Lessowoj o objęcie teki bułgarskiego ministra wojny nie doprowadziły do pożądanego rezultatu, zarząd departamentu wojennego objął tymczasowo pułkownik Rüdigier. Z niedoszłą kombinacją łączy się uchwalony przez *sobranje* na wniosek rządu podział funkcyj tego ministerjum na czysto administracyjne i wojenne. Książę Aleksander, objąwszy naczelną komendę armji, zbliża się osobiście do wojska i szuka pewniejszych rękojmi wierności swoich „drużyn".

Br. Z.

Towarzystwo Dobroczynności

dziś i przed laty.

Założone w roku 1815-ym Towarzystwo dobroczynności warszawskie liczy obecnie 68 lat pożytecznego tyle istnienia.

Celem uwydatnienia, jaki w tym czasokresie zacna instytucja nasza pozyskała rozwój i w jak różnorodne rozkrzewiła się odrośla, zamierzyliśmy zestawić treściwie jej działalność przed 60-ma laty w porównaniu z dzisiejszą...

Za podstawę posłużyły nam sprawozdania z roku 1823-go i 1881-go, przyczem uprzedzamy, iż cyfry w pierwszem z tych sprawozdań, podane w złotych polskich, zamieniliśmy dla uwydatnienia na ruble.

Wspomniona instytucja liczyła w r. 1823-im członków 44, z tych każdy, co najmniej, wnosił obowiązkowo rocznie dukatów 4, czyli 72 złp. Procenta od kapitałów przynosiły zaledwo rs. 615, pomoc rządo-

KRONIKA TYGODNIOWA.

Parzystość wypadków. — Parnel i p. Wisnowska. — Opłakana hebrajszczyzna. — Czego znowu chce p. Kiślański? — Fizjognomje nowych kolegów: *Tygodnika kucharskiego* i *Echa muzycznego*.

Od pewnego czasu ważne wypadki już nie chodzą pojedynczo, ale parami. Ponieważ zaś według prawa natury owocem małżeństw jest konsolacja, niekiedy bardzo liczna, więc łatwo domyśleć się, że za kilka miesięcy będziemy mieli urodzaj na wiadomości.

Proszę rachować. Trzęsienie ziemi na Ischii trzęsienie na Jawie, pierwsza para. Wystawa w Amsterdamie i wystawa w Wiedniu, druga para. Zjazd środkowo-europejski, zjazd północno-europejski, trzecia para. A dalej znowu: rozruchy w Węgrzech—rozruchy w Chorwacji, zmiana w Bulgarji—zmiana w Serbji, uroczystość odsłonięcia tryumfu Germanji — uroczystość „zasłonięcia" tryumfu odsieczy wiedeńskiej itd. Już z wyliczonych kombinacji mamy prawo oczekiwać sześciu doniosłych ewenementów, nie licząc bliźniąt i trojaczków, które też się trafiają.

Nawet plotki unikają dziś samotności. Pewnego dnia czytam w gazetach, że zastrzelono Parnela. Struchlałem. Bądźże tu rozumnym patrjotą!.. W tem dzwonią, wbiega mój przyjaciel i mówi stroskany: panna Wisnowska zastrzeliła się... Wielki Boże!... mówię—zastrzeliła się panna Czaki? Nie, — mówi przyjaciel, — panna Wisnowska... Przecie to wszystko jedno,—odpowiadam. Nie,—mówi przyjaciel,—panna Czaki jest inną osobą, a panna Wisnowska inną. Ach! wzdycham, oto los moich ideałów. Zawsze uwielbiałem panę Wisnowską... Nie, — mówi przyjaciel,—zawsze uwielbiałeś pannę Czaki. Więc to ona! wołam. Nie, nie ona,—odpowiada mój przyjaciel. Taka młoda, taka piękna, — szepnąłem załamując ręce,—biedna Irlandja!

Dla czego biedna? pyta gość. Wszak wiesz,—mówię, — że i Parnela zabito? Nieprawda, — mówi przyjaciel, — zdrów jak jesiotr. Nie może być?.. Ależ tak.

Coś mnie tknęło, biegnę do telefonu. Dyń! dyń... Jestem!... *Kurjer warszawski*... Gotowe!.. Dyń! dyń! Kto tam?... Czy żyje panna Wisnowska?... Żyje! niech was djabli porwą—już pyta się ośmdziesiąty...

Tak? ośmdziesięciu dowiaduje się o zdrowie? Jak ręką odjął, straciłem życzliwość dla pięknej męczenicy. Swoją drogą muszę coś zrobić ze współczuciem, którem nabrzmiały mi piersi.

Pójdź w moje objęcia drogi panie Kamienny z *Roli*!... Parnel żyje, panna Wisnowska żyje, niech więc i nad tobą nie znęcają się zawistni.

Historja p. Kamiennego jest dość skomplikowana. Publicysta ten chwalił się, że w Talmudzie wynalazł żydowską modlitwę, która tak brzmi:

Szynes koroim maj curym es hudym mes gojłym:

I ma znaczyć:

„Dziękuję Ci Panie Boże, żeś mi dopomógł okpić goja".

Tymczasem ktoś z biegłych w hebrajszczyznie doniósł wrogowi pana K., p. Porajowi, że: 1° to nie jest żadna modlitwa, lecz aforyzm higieniczny, 2° nie znajduje się w Talmudzie, ale w czemś innem, 3° nie czyta się, jak podaje p. Kamienny, ale tak:

Szynaszachrys Jain Coroim mojcyym es huhudym myn hojłym.

I nareszcie 4° nie znaczy, tego co podał p. K., ale:

„Długie spanie i nieumiarkowanie w napojach skraca życie człowieka".

Z tej racji na głowę p. Kamiennego spadła ulewa śmiechu. Mówią, że go ktoś „naciągnął" za antysemicką żyłkę, aby publicznie dowieść, jako p. K. wojuje cytatami, których nie rozumie i plecie trzy po trzy o rzeczach, o których nie ma pojęcia.

Zaraz panowie.

Ponieważ oddawna straciłem wiarę do polskich cytat p. K. i do jego ekonomicznych poglądów, a niechciałbym znowu człowieka odsądzać od wszystkiego, twierdzę zatem, że p. K. właśnie jest biegły w Talmudzie i że jego hebrajskie cytaty są wiarogodne.

Bo naprzód — dlaczegoby żydzi nie mieli dziękować Bogu za okpienie goja? Wszak włosi są pobożni, a mimo to modlą się do patrona, ażeby im błogosławił w morderstwie lub kradzieży. Wszak niemcy są narodem niewątpliwie wielkim, jednym z pierwszych w cywilizacji, a mimo to, co roku dziękują Bogu, że im pozwolił zabić kilkanaście tysięcy francuzów pod Sedanem.

Dlaczegoż żydzi mieliby być lepsi od nich? Tembardziej, że „okpiwanie" jest mniejszym występkiem niż zabijanie.

v a rs. 1,218, z kar sądowych i policyjnych wpływało rs. 2,030, dobrowolne składki od osób prywatnych rs. 2,544, z pięciu amatorskich reprezentacyj w teatrze narodowym i pałacu saskim, oraz z balów i koncertów pozyskano rs. 3,485, wyroby grubego sukna, bai, kołder, pończoch, płótna przez starców utrzymywanych kosztem Towarzystwa przyniosły rs. 801, na sprzedaży towarów w istniejącem naówczas sklepie ubogich zyskano rs. 608, z wynajęcia sali na wieczory muzyczne, piwnic, sklepu rs. 589, jałmużny do skarbonek i dochody nadzwyczajne dały rs. 229, remanent z poprzedniego roku rs. 1,615. Ogólny zatem *dochód* w roku 1823-im uczynił rs. *14,283*.

Wydatki. Na utrzymanie 300 ubogich, licząc w to żywność, odzież i pościel, rs. 5,639, czyli po 5 kop. na osobę; na wsparcia w mieście rs. 1,616, nadto 44 rodzin otrzymywało miesięcznie chleb, leguminy itp., a 200 zaopatrzono w sukno, płótno, drzewo, lekarstwa, co kosztowało rs. 136; szpitalowi starozakonnych ofiarowano rs. 45, restauracja gmachu dobroczynności kosztowała rs. 1,941, utrzymanie sióstr miłosierdzia, prokuratora, pisarza, ekonoma, czeladzi, koni, nadto, posługi religijne, pogrzeby itp. rs. 4,818. Ogólny rozchód uczynił rs. *12,196*, pozostało zatem na r. 1824-ty rs. 2,087.

Pomiędzy wydatkami spotykamy nawet cyfrę rs. 72 „na tabakę dla ubogich, którym stała się potrzebą..."

Z 44 ówczesnych członków Towarzystwa największą składkę roczną, złp. 500, wnosił JE. ks. arcybiskup Hołowczyc, a po złp. 216 Juljan Ursyn Niemcewicz i Ludwik Osiński. Jedenaście opiekunek, pomiędzy któremi figurują: wojewodziny Gutakowska i Potocka, jenerałowa Mokronowska, ks. Sapieżyna, kasztelanowa połaniecka Świdzińska, ochmistrzyni Zuzanna Wilczyńska i inne, wniosły razem rs. 388.

Dla porównania ówczesnej z dzisiejszą działalnością Towarzystwa dobroczynności weźmy przynajmniej ważniejsze cyfry z ogłoszonego ostatnio drukiem sprawozdania za r. 1881-szy.

W wspomnionym roku instytucja nasza utrzymywała starców kalek mężczyzn i kobiet 347, sierot chłopców 157, dziewcząt 65, w przytułku przy ul. Czerniakowskiej dziewcząt 50, do 19-tu ochron uczęszczało dzieci 2,733, a utrzymanie tych ochron wraz z najmem lokali kosztowało rs. 29,371.

Wsparć w pieniądzach wypłacono 1,475 osobom rs. 3,050, w drzewie opałowem 892 osobom za rs. 1,370, w lekarstwach 393 osobom za rs. 239, obiadów gościnnych wydano 36,500, z których średnio dziennie korzystało 100 osób, na co wydano rs. 3,758. Rozdano zupy rumfordzkiej średnio dziennie 110 osobom porcyj 40,200, w wartości rs. 2,504. W ogóle na różnorodne wsparcia biednym Towarzystwo wydatkowało z własnych funduszów w gotowiźnie rs. 13,837, a łącznie z uczynionemi na ten cel przez osoby dobroczynne ofiarami rs. 14,527.

Wieczyste kapitały Towarzystwa z końcem roku 1881-go stanowiły ogólną sumę rs. 487,084, depozyta w papierach publicznych rs. 18,880, legata hipoteczne rs. 95,750 i inne; w ogóle *fundusze* w wspomnionym roku *do dyspozycji* Towarzystwa przeznaczone wynosiły rs. *102,200* — a *wydatki* rs. *100,872*.

Po koniec wyżej oznaczonego roku Towarzystwo dobroczynności liczyło 780 członków i 197 opiekunek.

Jeżeli do tak olbrzymio, w porównaniu z pierwszemi latami istnienia Towarzystwa, zwiększonego na drodze dobroczynności postępu, dodamy jeszcze inne pod jego opieką powstałe zakłady, jak: kuchnie tanie, przytułek dla biednych wychodzących ze szpitali, kasę pożyczkową św. Marcina, kasę wsparć i pożyczek dla literatów, groszowe kasy oszczędności, czytelnie bezpłatne, kasy pożyczkowe za rewersami, ochrony i opieki ubogich po cyrkułach, wówczas przyznać musimy, iż o ile z jednej strony zwiększający się z każdym rokiem filantropijny zakres Towarzystwa zawdzięczać winniśmy znanemu miłosierdziu mieszkańców Warszawy, o tyle z drugiej wybitną tu zasługę należy przyznać mężom, którzy, wierni godłu położonemu na głównej siedzibie swojej instytucji, usiłują zacnym kierunkiem wszechstronny, a zawsze na miłości chrześcijańskiej oparty, nadać jej rozwój.

Tak — *res sacra miser!*

Ad. Gr.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— **Celem rozszerzenia oświaty** w sferze małoletnich robotników, niezależnie od mających powstać szkółek rządowych, każdemu właścicielowi fabryki dozwolonem będzie otwierać takie szkoły własnym kosztem, z warunkiem poddania ich pod nadzór inspektorów rządowych. Rząd przychodzić będzie z materjalną pomocą założycielom takich zakładów, asygnując brakujące na założenie szkoły sumy.

— **Wydano rozporządzenie**, iżby na przyszłość wszystkie skarbowe transporty przy przesyłaniu ich drogami żelaznemi, czy to przez zarządy intendentury, czy przez zakontraktowanych liwerantów, opatrzone były w świadectwa, iż stanowią własność skarbu. Rozporządzenie wydano dla uniknięcia nieporozumień, zachodzących z tego powodu między ministerjum wojny i zarządami dróg żelaznych.

— **Niektórzy z naczelników** gubernij, podjęli kwestję zakładania po wsiach bezpłatnych garkuchni dla najbiedniejszych mieszkańców.

— **Komitet ministrów** roztrząsa kwestję zakładania stowarzyszeń pomocy, czytelni i kas pożyczkowych pomiędzy urzędnikami rządowych instytucyj. Instytucje te po wszechstronnem roztrząśnięciu, uznane zostały przez wszystkich ministrów za godne poparcia, położono jednak za warunek, aby wszelkie podobne instytucje zakładano za uwiadomieniem zwierzchników i pod ich przewodnictwo oddawano.

— **Mylne zrozumienie przepisu.** W rozkazie policyjnym z dnia 9-go b. m. zamieszczone zostało rozporządzenie, na mocy którego kolporterzy zajmujący się sprzedażą uliczną gazet, dzienników i wydawnictw odziani być winni w czapki mundurowe koloru zielonego z napisem „sprzedaż gazet", oraz zaopatrzeni w numera porządkowe. Rozporządzenie to nie tyczyło się wcale chłopców roznosicieli, którzy doręczają gazety do domów prenumeratorom. Tymczasem wielu rewirowych zatrzymuje tych ostatnich za niestosowanie się do powyżej wymienionych przepisów, które podług brzmienia rozkazu bynajmniej ich nie obowiązują. Należałoby zatem przepis ten jeszcze raz wyjaśnić, gdyż co chwila roznosiciele stają się ofiarą nieporozumień, abonenci zaś gazet narażeni są przez to na spóźniony odbiór pism prenumerowanych.

— **W przyszły czwartek** pomocnik p. oberpolicmajstra, podpułkownik Własowski, dokona przeglądu dorożek.

— **Kilku właścicieli restauracyj** za niezamykanie w właściwym czasie swoich zakładów, skazanych zostało na kary wynoszące po rs. 10.

— **Nowe oświetlenie.** Wczorajszego wieczoru plac Teatralny, ulica Senatorska (na przestrzeni od Bielańskiej do resursy kupieckiej), Krakowskie Przedmieście (od hotelu Saskiego do placu Zamkowego), t. z. „Dziekanka" (część Krakowskiego-Przedmieścia (poza skwerem), wreszcie plac Zamkowy (z częścią zjazdu do mostu), zostały oświetlone podwójnym rzędem latarń o zdwojonych palnikach. Oświetlenie to nic nie pozostawia do życzenia, zwłaszcza Krakowskie-Przedmieście, posiadające trzy równoległe szeregi latarń, wspaniale się przedstawia. Roboty gazowe, które z wyjątkowym idą obecnie pośpiechem, przenoszą się od jutra na ulicę Senatorską ku Miodowej i na plac Bankowy.

— **Co my pijemy?** Jeden z pracujących w naszej drukarni dostarczył nam 17 większych i mniejszych kawałeczków bardzo cienkiego szkła. Cała ta kolekcja została przez niego wyłowiona z jednego kufelka... tym razem już nie wody wodociągowej, lecz piwa!

— **Pożyteczne innowacje.** *Dodatek dla ślusarzy*, wychodzący przy piśmie *Inżynierja i budownictwo*, ukazał się z początkiem bieżącego kwartału w zmienionej, a raczej wzbogaconej postaci, stał się bowiem *Dodatkiem dla ślusarzy i mechaników* i wychodzić będzie w zwiększonej odpowiednio objętości dwa razy na miesiąc. W części mechanicznej oprócz stosownych artykułów, redakcja podawać zaczęła na oddzielnych półarkuszach opis części składowych machin, objaśniony rysunkami podawanemi na osobnych tablicach. Byłoby bardzo pożądanym objawem, gdyby specjalne to wydawnictwo znalazło w sferach, dla których jest przeznaczonem, poparcie na jakie pod każdym względem zasługuje...

— **Ogólne zwyczajne zgromadzenie** członków stowarzyszenia wzajemnej pomocy subjektów handlowych odbyło się wczoraj o godzinie 8½ wieczorem w lokalu stowarzyszenia. Obrady tyczyły się głównie wewnętrznych kwestyj gospodarczych. Zaproponowano wnoszenie dobrowolnych składek, obok dopuszczonych przez ustawę, dla powiększenia funduszów stowarzyszenia w celu najęcia i urządzenia nowego obszerniejszego lokalu na sposób resursy. Dyskusja nad projektem kasy przezorności doszła tylko do drugiego punktu. Pozostałe powierzono do rozpatrzenia zarządowi i cząstkowemu zebraniu. W końcu p. Hirszband postawił wniosek, by przez aklamację obrać na nowo obecnego prezydującego, p. Metala. Wniosek przyjęto. Następnie przystąpiono do składania kartek wyborczych. O rezultacie wyborów nieomieszkamy donieść.

Powtóre — p. Kamienny mógł dobrze przetłomaczyć cytatę z Talmudu, tylko — mógł ją źle zacytować przez prędkość. Mogło się tak trafić, że zdanie p. K. „*Szynesz koroim* et." odnosi się do higieny, a zdanie p. Poraja: *Szynaszachrys* etc. odnosi się do „szachrowania". Nawet w zdaniu p. P. są dwa wyrazy, zaczynające się od dużych liter: *Jain Coroim*, co właśnie może znaczyć: Panie Boże.

Z czego wynika, że p. Poraj został „naciągnięty" i że on, chcąc pobić p. Kamiennego, zacytował to właśnie zdanie hebrajskie, które p. K. zamienił przez pośpiech, a które znaczy: „Dziękuję Ci panie Boże itd."

Nie twierdzę, ażeby tak były; czułbym się jednak mocno obowiązany względem naszych dziennikarskich hebraistów, gdyby mi wyjaśnili, kto się tu omylił: p. Kamienny czy p. Poraj, czy w końcu ja sam?

Zdaje mi się, żem sprawę p. Kamiennego wyprowadził na wodę o tyle czystą, że teraz nikt już nic wie, nietylko on sam. Trzeba zaś wyznać, że p. K. nie zawsze znajdował się w tak szczęśliwych warunkach. Widocznie natchniony proroczym duchem p. K. przeczuł, że go w tych dniach zechcę wyciągać z tarapatów i, aby mi się z góry wypłacić, przyklasnął paru moim zdaniom...

Drogi przyjacielu Kamienny! Jeżeli masz, a niezawodnie masz, serce zdolne do pielęgnowania wdzięczności, okaż to czynem i — w zamian za moją przysługę — zrób mi łaskę. Oto, nie zgadzaj tak obcesowo się na moje poglądy, bo... sam stracę do nich wiarę... Co się zaś wówczas stanie z hebrajskiemi cytatami? nie śmiem przypuszczać.

Parę tygodni temu, w odpowiedzi na projekt towarzystwa budowlanego, drukowany w *Kur. warsz.*, p. Kiślański pomieścił list, który w kilku słowach ogarnia stan całego naszego przemysłu. Nietylko zabudowanie Warszawy — mówi autor — ale i inne gałęzie pracy przemysłowej u nas potrzebują inicjatywy, przedsiębierczości, organizacji i kapitału. W celu zaś podźwignięcia ich, należałoby odpowiednie siły zjednoczyć w stowarzyszenia.

Od tego czasu upłynęło kilka tygodni. List p. Kiślańskiego już dawno poszedł na owijanie masła, ale o „jednoczeniu się odpowiednich sił" nic nie słychać. Widocznie nasz przemysł nie czuje tych potrzeb o jakie potrącił p. K.

Bo i po co?

Jeżeli chodzi o inicjatywę, mamy inicjatorów, nawet w sprawach pierwszorzędnej uwagi. P. Ciszkiewicz, inżynier, co prawda wymusztrowany za granicą, wprowadził na większą skalę użycie torfu do przekształcania nieczystości. System jego zastosowany w Warszawie wydałby trzy skutki: oczyściłby miejsca ustępowe, uzdrowiłby miasto, a dalej — dostarczyłby rolnictwu miljony centnarów dobrego nawozu. Koszt zaś oczyszczenia byłby taki sam, jak przy pomocy dzisiejszych aparatów Bergera, a może i niższy. Nadto zaś, system ten mógłby się utrzymać nawet przy kanalizacji, a wtedy nie zatruwałaby się woda w Wiśle.

Oto mi inicjatywa i proszę uważać — nasza...

Czy jednak wyda skutki, zobaczymy. Dotychczas bowiem w kilku domach zaprowadzono ten system, reszta jednak gospodarzy namyśla się:

— Co mi to za wywózka, panie dobrodzieju, głupstwo!... Zajadą, jak wielcy panowie, szachmach i już wywieźli, nie zdejmując nawet rękawiczek. Berger, panie dobrodzieju, to mi robota! Okna trzeba kitować, gdy się pokaże na dziedzińcu. Człowiek czuje przynajmniej, za co płaci...

Może p. Kiślańskiemu nie chodzi o inicjatywę, lecz o informacje, bez których pełni inicjatywy przemysłowcy działają na oślep i często tracą? Lecz alboż nie mamy informacji? Nawet francuzi wiedzą, że w Warszawie można zbudować jeszcze jedne ogromne łazienki, a co się tyczy anglików, tych od dawna poinformowano, że u nas da się z korzyścią wyrabiać cukier dla Anglji i że w tym celu śmiało można wybudować dwadzieścia nowych cukrowni.

A ponieważ i francuzi i anglicy przywiozą ze sobą kapitały, więc i pieniędzy naszemu przemysłowi nie zabraknie.

Gdyby p. Kiślański wątpił o naszych zdolnościach do stowarzyszeń, pokazalibyśmy mu — subjektów handlowych. Jest to bodaj czy nie jedno z najzdrowszych stowarzyszeń w Europie, a przecież składa się z żywiołów, w których *Rola* widzi tylko dezorganizacyjne pierwiastki. Co zaś będzie, gdy wystąpią siły tak skłonne do prac organicznych, jak — my?...

Jeżeli chodzi o kierunek i czuwanie nad wszystkiemi gałęźmi przemysłu, mamy i ten towar. Oto w Łodzi utworzono filję petersburskiego towarzystwa popierania przemysłu i daj Boże kilka lat, a w kąt pójdzie przemysł warszawski. My tu bowiem rozumujemy tak:

Nowej koncesji na towarzystwo przemysłowe trudno dostać; zatem — nie ma się o co starać

— Kasa główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego dopełnia wcześniejszej wypłaty za listy zastawne wylosowane w dniach 1-ym i 2-m b. m. oraz za kupony płatne w dniu 22-im grudnia r. b., za potrąceniem procentu za brakujące do oznaczonego terminu dni w stosunku 5% rocznie.

— Koncert Wandy Miller-Czechowskiej odbył się wczoraj w sali resursy obywatelskiej wśród publiczności sympatycznie usposobionej dla artystki, której talent tak świetne miewał chwile na scenie warszawskiej. Spore grono słuchaczów pamiętających wrażenia dramatycznej siły, która stanowiła treść talentu p. Czechowskiej, gorąco oklaskiwało śpiew primadonny, w arji z „Promessi spozi", a szczególnie w pieśniach, w których koncertantka dosadnie uwydatniała stronę charakterystyczną. W koncercie przyjęli udział: p. Michałowski, dzielny i elegancki pianista, p. Cieślińska zaproszona do deklamacji i p. Horbowski, którego śpiew zyskuje poklask publiczności. Co do treści programu, zdziwiły nas aż dwie modlitwy śpiewane z towarzyszeniem różnych instrumentów, a jeszcze bardziej *potpourri* z „Fausta", z którem można popisywać się w przyjacielskim gronie na proszonej herbatce, ale nie na estradzie koncertowej...

— W dniu jutrzejszym rozpoczynają się święta kuczek, które trwać będą przez wtorek i środę. W dniach 23-im i 24-ym b. m. przypadają ostatnie święta kuczek.

— Policja poszukuje znanego opryszka Jegora Saweljewa, kryjącego się i pod drugim nazwiskiem Dobrynina, który wyłamawszy kraty więzienia lubelskiego, dostał się na wolność. Łotr raz już uciekł z Syberji.

— Obłąkany. W dniu wczorajszym pociągiem kolei terespolskiej przybył do Warszawy jakiś młody człowiek, rekomendując się współpasażerom jako jenerał Kościuszko. Biedaka odwożono do zakładu.

— Spostrzeżenia meteorologiczne w tygodniu od 30-go września do 6-go października dały następujące wypadki: średnia wysokość barometru 743.2 milim., temperatura 9.7° C., ilość wody spadłej dziennie 0.3 milim., wiatr zachodni.

— Małżeństw w tymże tygodniu zawarto 106, czyli o 31 więcej aniżeli w tygodniu poprzedzającym.

— Urodzeń w tymże tygodniu było ogółem: dzieci żywych 254, nieżywych 25. W liczbie żywo urodzonych było chłopców 123, dziewcząt 131. Z ogólnej liczby dzieci żywo urodzonych przypada na ślubne 209, na nieślubne 45. Liczba urodzonych dzieci żywych w stosunku rocznym wyniosła 32.90 na 1000 mieszkańców. Stosunek ten odpowiada cyfrze ludności 402,531.

— Śmiertelność w tymże tygodniu, nie licząc dzieci nieżywo urodzonych wynosiła 215 osób, w tej liczbie 116 mężczyzn, 99 kobiet, czyli 27.85 na 1000 mieszkańców powyższej cyfry ludności. Z ogólnej liczby zmarło na nieżyt kiszek 45, na zapalenie oskrzeli i płuc 35, na suchoty płuc 57, na błonicę i dławiec 11, na uwiąd schyłkowy 11, na dur brzuszny 4, na szkarlatynę 2, na ospę 2, na zapalenie nerek 4, na raka 2, na choroby połogowe 2, na apopleksję 7, na przymiot 3, na choroby organiczne serca 9, śmiercią wypadkową 1, na durzycę wysypkową 1, na reumatyzm —, na krztusiec 1, na czerwonkę —, z innych przyczyn 37. W liczbie zmarłych było dzieci do lat 5-iu 110 czyli 51.16° ogólnej cyfry. W porównaniu z poprzednim tygodniem zmarło mniej o 6 osób.

— Wypadki. Z rusztowania nowobudującego się domu przy ulicy Marszałkowskiej spadł szafel od wapna i zranił ciężko w głowę Helenę J. robotnicę. — Z omnibusu „kanarkiem" zwanego upadł przy wsiadaniu p. L. i złamał rękę, oraz skaleczył się w głowę.

— Dla szczebrzeszaków.

Z powodu niedawnego zjazdu uczniów szkoły w Szczebrzeszynie, otrzymujemy od p. B., byłego, a może i najdawniejszego ucznia tejże szkoły ciekawą wzmiankę dotyczącą początku założenia tej instytucji.

Pan B. starzec 74-roletni, od roku sparaliżowany, nie opuszcza wsi, w której zamieszkuje lat blizko 20-cia.

Ponieważ notatka p. B. dla byłych uczniów szkoły stanowić może miłe przypomnienie, więc ją tutaj w całości przytoczemy:

„Jako jeden z najpierwszych uczniów szkoły wojewódzkiej w Szczebrzeszynie w r. 1823-im założonej, a raczej z Zamościa przeniesionej, mogę, posiłkując się dawnemi wspomnieniami, a po części i notatką znalezioną w papierach osobistych o słynnym tym na cały kraj instytucie słów kilka opowiedzieć.

Jak wiadomo, akademja w Zamościu założona przez Jana Zamojskiego hetmana i kanclerza W. K. za rządów austrjackich w r. 1784-ym, została zniesioną, a za staraniem Andrzeja ordynata Zamojskiego w miejsce akademji otwarto liceum pod wieczystą kuratorją ordynatów.

Liceum przetrwało do r. 1809-go i w czasie zaburzeń wojennych zostało zamknięte, gmachy zaś zajęto na potrzeby wojska.

Iżby jednak na tej przerwie liczni uczniowie czasu nie tracili troskliwy o rozszerzenie nauki, jak również i o dobro współrodaków ówczesny ordynat hr. Stanisław Zamojski prezes senatu postanowił przenieść liceum do swego miasta Szczebrzeszyna.

Potrzeba jednak było wiele przejść, trudności i dopiero w r. 1811-ym urządzoną została szkoła wydziałowa, a gdy na mocy układów z rządem za zajęte gmachy z Zamościu ordynatowi zapłacono, wybudował on swoim kosztem nowy i wspaniały gmach w Szczebrzeszynie, przeznaczył natomiast fundusz wieczysty i tak po r. 1823-m powstała szkoła wojewódzka, zostająca przez cały dziesiątek lat pod bezpośrednim kierunkiem ordynata.

Kiedy w tymże roku wstępowałem do szkoły, skład nauczycieli był następujący: rektor ks. Marcin Gosiewski, prefekt ks. Jan Iwaszkiewicz, profesorowie Jan Sierpiński, Antoni Bietkowski, ks. Dominik Przybylski, Jan Zienkowski, Alojzy Truss, Stanisław Godziszewski, Franciszek Wojtasiewicz, Teofil Borzęcki i Feliks Gawłowski.

W piewszym roku szkoły było uczniów: w klasie I-ej 75, II-ej 62, III-ej 59, IV-ej 33, V-ej 13, w VI-ej 10, razem 252.

Zbiory naukowe stanowiły: bibljoteka składająca się podówczas zaledwie z 400 tomów, muzeum narzędzi matematycznych w liczbie 30 sztuk i gabinet mineralogiczny z 902 okazami.

Późniejsze dzieje szkoły bardziej już są znane"...

— Na grobie matki.

W dniu wczorajszym przed cmentarzem powązkowskim zatrzymał się długi rząd karet i powozów z których powysiadały panie w eleganckich tualetach i panowie w strojach balowych.

Orszak cały skierował się ku katakumbom, a następnie zatrzymał się w pobliżu jednego z grobowców, przed którym uklękła para młodych ludzi trzymających się za ręce.

Byli to narzeczeni, którzy na wyraźne żądanie panny młodej przed samym ślubem łącznie z orszakiem weselnym przybyli na grób matki panny, prosić ducha zmarłej o błogosławieństwo...

— Ruchliwi.

Jest w Warszawie rodzina, która przebywając tu przez lat 5, jak świadczą rejestra policyjne, zmieniła mieszkanie razy... 14-cie, pomimo, iż lokale najmowane były rocznie!

I etnografowie mieszkańców miast jeszcze do ludów koczujących nie zaliczyli?!

— Cyganie.

Warszawę nawiedziła nowa partja cyganów.

Typowe i niezwyczajne ich postacie zwracają na się ogólną uwagę.

Przybysze nie zatrzymują się tu dłużej lecz ciągną ku Odessie.

Stroje mężczyzn odznaczają się jaskrawością barw oraz bogactwem, czego nie można powiedzieć o zamorusanych kobietach.

O wiele ładniej wyglądają one w... powieściach

— Co się odwlecze...

Z powodu św. Michała uciekł z Warszawy jeden z popularnych solenizantów, może nie dla oszczędności, jak raczej dla uniknięcia kłopotu.

Po dziesięciodniowej wędrówce pan Michał powrócił pomyślnie do domu szczęśliwy, iż pozbył się powinszowań!

Aliści... można sobie wyobrazić zdziwienie, gdy w dniu wczorajszym, o godzinie 8-ej rano, zagrzmiała mu pod oknami kapela, a wkrótce potem wniesiono wino i tort z napisem: „co się odwlecze, to nie uciecze"...

Później znalazły się zakąski i śpiew gości.

Wieczorem solenizant popłacił sążniste rachunki, nie domyślając się, kto go tak urządził!

— Pająk.

Pająk, symbol wytrwałej pracy i podstępnej zapobiegliwości, stał się dziś ulubieńcem niewieściej mody!

Wspominaliśmy już o kapeluszach w formie wielkiego pająków gniazda — dziś pająk przeszedł na broszki, spinki, guziki, kolczyki, słowem wyrugowawszy świnki, słonie, pieski i ptaszęta samodzielnie zapanował na stroju damskim.

Paryżanki umieszczają to miłe stworzonko, naśladowane ze skrajnym realizmem, na... kołnierzu, gdzie podobno wielce efektownie się przedstawia.

Spotkać również można na bulwarach panie ozdobione pająkiem przypiętym gdzieś na ramieniu, wyzierającym z fałd sukni itp.

De gustibus non est disputandum—powiada znane przysłowie...

— Źródłowe wiadomości.

Wiadomość, umieszczona w jednem z pism krąży nieraz po dziennikach bez końca, a wszędzie jako... źródłowa.

Tytuł „filji" nie przystoi naszemu przemysłowi; niech więc lepiej djabli wezmą cały przemysł, niżby tytuł miał nie odpowiadać treści.

W Łodzi myślą inaczej, no—ale to są ordynarne szwaby. Nam nie wypada, nam nie wolno poświęcać tytułu dla treści, bo i cóżby się stało z niejednym rodakiem, który, gdyby nie miał tytułu, nic dostałby złamanego szeląga za treść?...

Widzimy więc, że wszystko jest u nas dobre, a przynajmniej—wyjaśnione. Może więc p. Kiślański nie tyle miał na myśli cały przemysł, ile raczej naprzykład—zasilanie go nowemi pracownikami, fachowe kształcenie młodzieży?...

Zważmy jednak, że jest to sprawa kosztowna. Na założenie jakiejś szkoły fachowej trzeba wydać kilkadziesiąt tysięcy rubli, do czego nasi przemysłowcy nie są tak znowu skwapliwi, bo i nie ma się po co śpieszyć. Mamy już politechnikę w Rydze, mamy instytut komunikacyjny, górniczy i technologiczny w Petersburgu i jeszcze w Petersburgu będziemy mieli szkołę politechniczną, na którą składają się tamtejsi bogacze. Nam więc co najwyżej przydałaby się jakaś szkoła majstrów. Ale—po co i na nią wydawać, skoro możemy mieć tanich i wybornych majstrów z całej Europy? Kto potrzebuje drew, nie sieje lasu, tylko na fury kupuje u sąsiada. Prawo ekonomiczne!...

Słowem skądkolwiek spojrzymy na nasz przemysł, przekonywamy się namacalnie, że on nie potrzebuje ani inicjatywy, ani przedsiębiorczości, ani kapitału, ani jakiegoś jednoczenia sił. Widocznie p. Kiślański chciał się popisać w gazetach i on, przemysłowiec, machnął taki list, że aż brzydko... Zły to ptak, co własne gniazdo kala! Naturalnie.

Dowodem że u nas specjalizują się zajęcia, są nowe pisma: *Tygodnik kucharski* i *Echo muzyczne*, kuchnia i sztuka, dwa skrzydła ludzkiego gienjuszu.

Tygodnik nie ma pretensji „do rozwiązywania trudnych zagadnień społecznych", lecz poprostu chce służyć „sprawie zdrowia, oszczędności i ładu domowego." Trzeba go więc sądzić z tych stanowisk.

I. *Oszczędność.*

Oszczędny obiad na sobotę składa się z pięciu potraw, na inne dnie powszednie z sześciu, a na niedzielę z jedynastu. Wszystko w tym celu, ażeby „każda pani domu łatwiej sobie poradziła z dyspozycją obiadu."

II. *Ład i porządek domowy.* (Obrazek dramatyczny).

Służąca. Proszę pani co będzie jutro na obiad?

Pani. „Konsuma z knelem", — „wolewanki z ostrygami" — „rawiolki ze szpinaku" — „endywja z grzankami" i „filulu ze sterleta"...

Służąca. Kiedy nie wiem jak to idzie te filulu?...

Pani. Nie wiesz? Więc „zdejm go na drugi sotervik"—„dodaj glasu" i „postaw na bemazy".

Epilog. Pokornie upraszamy p. wydawcę, aby sprawy żywienia nas nie lekceważył, lecz obok swych 11-to piętrowych obiadów, zalecał takie, które moglibyśmy jadać my, demokracja. Niezapomniana pani Ćwierczakiewiczowa zdobyła na tem polu sławę i majątek, ale panie wydawco ona nas nie karmiła „filulu"—„glasem" ani „bemazami"!...

W Echu teatralnem pan Z. donosi, że nie mamy teatru rozmaitości, a p. Koźmian — że nie mamy publiczności. „Prolog" dramatyczny, specjalnie dla *Echa* napisany przez p. Angela de Gubernatis przekonywa, że nie mamy i autorów dramatycznych, zaś z nowelli pana Urbańskiego możnaby wnieść, że nasi aktorzy—to straszne tałałajstwo"... Nareszcie z „Głosu artystów" widzimy, że u nas jest komu pisać aforyzmy, ale—nie ma kto śpiewać.

Muzyki jest mniej, ale jest z nią lepiej. Znajduje się tam oryginalna kompozycja p. Paderewskiego i śliczna ludowa „Piosenka Zakopiańska" obrobiona przez p. Kleczyńskiego. I tegobyśmy jednak nie mieli, gdyby od kilkunastu lat dr Chałubiński nie jeździł do Zakopanego i nie błagał muzyków, ażeby zwrócili uwagę na tamtejsze melodje.

Suma sumarum są to początki. Nabrawszy sił, a nadewszystko—znalazłszy odpowiedni materjał i *Tygodnik kucharski* i *Echo teatralne* zapewne rozwiną się. Życzymy obojgu powodzenia, tem więcej, że jeden zapraszał nas na „pierwszy numer", a drugi zrobił obstalunek.

A propos. Najświeższe *echo teatralne* jest to, że nieszczęśliwi artyści któregoś z ogródków, masami starają się o posady woźniców i konduktorów przy tramwajach. Miał więc słuszność jeden z autorów, mówiąc: „Pismo nasze pojawia się w chwili, gdy w główniejszych ogniskach życia artystycznego rozpoczyna się sezon spotęgowanej działalności w porze zimowej".

Z czego wnosić można, że ruch tramwajów w zimowym sezonie będzie spotęgowany, nie zaś zmniejszony, jak bywało dotychczas.

Bolesław Prus.

Kilka miesięcy temu *Nowiny* **wyjęły z korespondencji** *Kijewlanina* humorystyczną wiadomość o... uciętym nosie.

Wiadomość tę powtórzyło kilka dzienników tutejszych, następnie w dwa miesiące może *Rus. kur.* wydrukował ją z zacytowaniem *Nowin* jako źródła, poczem *Kijewlanin* zapominając, iż wiadomość ta od niego samego pochodzi, ogłosił ją z zacytowaniem *Rus. kurj.*

Dziś po ośmiu miesiącach spotykamy wzmiankowaną wiadomość w *Sibiri* już bez cytowania źródła...

Czyż nie zabawna odyssea?

— **W teatrze.**

— Patrz, jak mecenas postarzał.

— Prawda... już tak zwiędły jak jego synek...

— **Wątpliwa racja.**

— Czego ty płaczesz, mały?

— Zgubiłem dziesiątkę...

— No, to masz inną... i czegóż beczysz jeszcze?...

— Bo gdybym był nie zgubił, to miałbym teraz dwie!

— **Słuszna wymówka.**

Pan X. przyszedł zbyt późno, ale za to niezbyt trzeźwo do domu i usłyszał od małżonki takie głośne kazanie, że aż sąsiad mieszkający obok zapukał do drzwi łączących oba mieszkania i zawołał:

— Panie X. przez litość, prosiłbym o spokojność!

— Najmocniej przepraszam, panie sąsiedzie, sam jej nie mam — odpowiedział pan. X.

— **Ulepszenia.** Rząd gubernjalny siedlecki wyasygnował rs. 2,500 na wybrukowanie części ulicy Długiej w Siedlcach.—Rząd gubernjalny radomski przeznaczył rs. 3,200 na gruntowne odnowienie ratusza miejskiego w Szydłowcu.

— **Walny doroczny jarmark** w Jędrzejowie ukończył się we środę.

— **Bawiące w Płocku** towarzystwo dramatyczne p. Otrembowej, cieszy się, jak donosi organ miejscowy, znacznem powodzeniem.

— **Progimnazja.** W dniu 23-im z. m. otwarto w Humaniu proginmazjum, do którego zapisało się 156-ciu uczniów. W tymże czasie dokonano otwarcia takiegoż instytutu w Winnicy.

— **Samowola.** W lesie należącym do dóbr Miłosna pod Warszawą, leśniczy D., niemiec z pochodzenia, spotkawszy włościanina stojącego pod drzewem, zapytał co tu robi? Zaczepiony nie rozumiejąc zapytania, a widząc człowieka uzbrojonego, począł uciekać. Wówczas D. wystrzelił za uciekającym z dubeltówki i zranił go w obie nogi. Jak się okazało był to Antoni Paź, chłopek z okolicznej wioski, który nie miał żadnych złych zamiarów. Leśniczy za samowolę pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej.

— **Walka z wilkami.** W okolicach Owrucza na dwoje drobnych dzieci rzucił się wilk. Sześcioletni chłopak silnie pokąsany, stałby się pastwą zwierza, gdyby nie energiczna jego siostrzyczka, która wpiwszy wilkowi szpilkę w udo, zmusiła go do odwrotu. Władza administracyjna dziewczynkę przedstawiła do nagrody.

— **Pożary.** We wsi Pościeczach pod Międzyrzecem, w dniu 3-im b. m. spłonęło 8 chat włościańskich i kilka stodół — na folwarku zaś Zelo[illegible]nie spalił się ośmiorak.

ZE ŚWIATA.

✕ **Cło** pobrane w Wierzbołowie od wianków przybyłych z Paryża na trumnie Turgenjewa, wyniosło ogółem 18 rs. 20 kop. złotem.

✕ **Prasę wiedeńską** hańbi cały szereg dzienniczków pokątnych, wydawanych zazwyczaj co tydzień lub dwa tygodnie, przez ludzi ostatniej kategorji, którzy zawód dziennikarzy uważają tylko za środek do wyzyskiwania kieszeni bliźnich, groźbą skandalu lub ofiarowaniem przedajnych usług. Ta brudna strona prasy rewolwerowej odsłoniła się znowu w całej szkaradzie w procesie, w którym stawali w szranki dwaj godni siebie przeciwnicy: Moryc Spielmann, wydawca pisemka *Neues illustrirtes Fremdenblatt*, jako oskarżyciel i Leopold Bondi, wydawca dziennika *Neue freie Politik*, jako oskarżony... Nędzarzom tym dziennikarskim poszło o mizerną kwotę 7 zlr. Rzecz się tak miała, iż niejaki dyrektor Arnberger stawał jako kandydat do wydziału powiatowego. Bondi przeto napisał artykuł popierający jego kandydaturę i z odbitką tego artykułu nie poszedł sam do Arnsbergera, gdyż nie miał odpowiedniego ubrania, lecz posłał kolegę Szpilmana, ażeby wytargował od interesanta jakiś datek, obiecując mu 30 procent od kwoty jaką dostanie... Arnberger wiedząc, ile warte poparcie takich pism, dał odczepnego 10 złr., które Spielmann, zatrzymał sobie w całości, zamiast oddać Bondiemu 7 złr. Wówczas Bondi począł napastować Spielmanna kartami korespondencyjnemi, czyli listami otwartemi, w których nazywał go: „złodziejem", „gorszym od mordercy", „oszustem, który nie ujdzie kryminału", „utracjuszem wydającym po 60 do 80 centów (50 do 60 kop.) na śniadania *à la fourchette* i po całych wieczorach grającym w karty i t. p." Te listy otwarte tak podrażniły „honor" Spielmanna, iż zaskarżył Bondiego... W toku sprawy okazało się, iż fakt przywłaszczenia 7 złr. pochodzących z tak nieczystego źródła był prawdziwy, sędzia zatem uwolnił Bondiego od odpowiedzialności. Charakterystyczny jest przytem szczegół, który został przytoczony w rozprawie, iż obaj przeciwnicy, jakkolwiek są izraelitami, robili jednak na współkę „interesa", umieszczając w swoich organach za zapłatą artykuły potępiające kandydaturę do rady miejskiej niejakiego Schneidera ze stanowiska anti-semitycznego! Przebieg tego procesu z całą objektywnością opisała stara *Presse* w rubryce sądowej z dnia 10-go b. m.

✕ **Pomiędzy Niemcami i Belgją** zawartą zostanie niebawem konwencja literacka.

✕ **W Berlinie,** jak się ze spisu tamtejszej ludności okazuje, przebywa stosunkowo bardzo mała liczba... berlińczyków, gdyż zaledwie 213,000, licząc w to urodzonych na najdalszych przedmieściach. Najpokaźniejszą pozycję zajmują tuż po nich szlązacy (87,250), następnie pomorzanie (67,400). Rosjan przebywa w Berlinie 3,830, a ogółem obcokrajowców 13,734-ch.

✕ **Mumje** wybornie zachowane wysłano z Alaszki do Berlina do tamtejszego muzeum.

✕ **Na stanowisko** archiwarjusza papieskiego powołany zostanie znany historyk, protonotarjusz apostolski prof. Janssen.

✕ **Na grobie Niccoliniego,** słynnego dramaturga włoskiego, odsłonięto uroczyście pomnik. Twórca „Arnolda z Brescji" spoczywa w otoczeniu najwybitniejszych synów Italji, Galileusza, Michała-Anioła. Alfieri'ego i Foscolo. W uroczystości wzięły udział tłumy ludności i przedstawiciele wszystkich stanów. Przemawiał burmistrz Florencji i tragik Salvini.

✕ **Co kraj — to obyczaj.** Konsul amerykański na wyspach Samoa, dr Canisius, jednocześnie członek rady miejskiej w tamtejszej stolicy Apii, zmuszony był świeżo postawić na zgromadzeniu rady wniosek: „iżby miejscowym obywatelkom wzbronione zostało pod karą kąpanie się bez wszelkiego okrycia w rzece Avia przepływającej miasto." Powodem proponowanego zakazu jest ta okoliczność, iż nadobne wyspiarki, należące do najdostojszych rodzin w kraju, nawet z krwi książęcej pochodzące, nietylko, iż bez wszelkiej żeny codzień *coram populo* używają kąpieli, lecz nawet w stroju... Ewy, wracają najludniejszemi ulicami do domu. . Czy cywilizatorskie apostolstwo dra Canisiusa uwieńczone zostanie pomyślnym skutkiem? Nie wątpimy!

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Wanda z Potkańskich **Makomaska,** wdowa po niedawno zmarłym ś. p. Hippolicie Makomaskim, właścicielu dóbr Kiełbów, po krótkiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 58, zasnęła w Bogu dnia 11-go października. Pogrążeni w nieutulonym żalu synowie, córka i synowa zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych na wyprowadzenie zwłok, z Kiełbowa dnia 15 b. m., w poniedziałek, o godzinie **4-ej** po południu, do kościoła parafjalnego w Błotnicy, a w dniu następnym, 16-go, we wtorek, o godzinie **11-ej**, na pogrzeb. —1021—

† Ś. p. Józio **Dąbrowski,** syn Jana i Marji z Wilczyńskich, przeżywszy rok 1 i miesięcy 8, po krótkich lecz strasznych cierpieniach powiększył grono aniołków. Pogrążeni w smutku rodzice po stracie trzeciego już syna zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża, na cmentarz powązkowski w niedzielę, dnia 14 b. m., o godzinie **4-ej** po południu. —3509

† W dniu 12 października r. b. zmarł w osadzie Gniewoszowo, guberni radomskiej, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, opatrzony św. sakramentami, Zenon **Juszyński,** właściciel apteki, przeżywszy lat 31, o czem zawiadamia się familję i znajomych. —3512—

† Dnia 9 września r. b., w Iwangorodzie zmarła po długich cierpieniach Wanda z Zimermanów **Kurowska,** wieku lat 33, żona urzędnika kolei nadwiślańskiej. Strapieni rodzice, mąż z trzema synami zawiadamiają rodzinę, przyjaciół i znajomych o tym smutku i proszą o westchnienie za jej duszę do Boga. —3498—

† Wczoraj, jako w dzień imienin ś. p. rzeczywistego radcy stanu Edwarda **Darewskiego Werychy** i syna jego Edwarda, odbyło się nabożeństwo żałobne w kościele św. Aleksandra. —3502—

† W poniedziałek, dnia 15 października, jako w smutną rocznicę śmierci ś. p. Stanisława **Lilpop,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego, o godzinie **10 i pół** zrana, na które pozostała żona z dziećmi uprzejmie zaprasza rodzinę i przyjaciół. —3495

† Dnia 15 b. m., o godzinie **9-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, za duszę ś. p. Walerjana **Jezierskiego,** b. sędziego apelacyjnego. —3604—

† **Jutro, w poniedziałek, dnia 15 b. m., jako w dzień imie**nin zgasłej w życia wiośnie ś. p. Jadwisi **Dąbrowskiej,** o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Marcina (po-augustjańskim), przy ulicy Piwnej, na które pogrążeni w wiecznym żalu rodzice i rodzeństwo zapraszają uprzejmie krewnych i przyjaciół. —3508—

† W dniu 15-ym b. m.. w poniedziałek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Rudolfa **Morskiego,** odbędzie się o godzinie **10-ej** zrana, w kaplicy powązkowskiej, żałobne nabożeństwo, a następnie poświęcenie pomnika, na które obrzędy pozostała rodzina zaprasza krewnych i znajomych. —3507—

† W dniu 15 b. m., w poniedziałek, odbędzie się w kościele św. Karola Boromeusza, o godzinie **10-ej** zrana, żałobna wotywa, za spokój duszy ś. p. Józefa i Teresy z Lipińskich **Prądzyńskich,** na którą dzieci i wnuki zapraszają. —3506—

† W poniedziałek, dnia 15 b. m., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), odbędzie się żałobne nabożeństwo w kaplicy Matki Boskiej, jako w dniu śmierci ś. p. Johanny z Gumprychtów **Muszewskiej,** na które to pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza familję, znajomych i przyjaciół. —3516—

† W poniedziałek, dnia 15 b. m., jako w dzień imienin ś. p. Teresy z Kropiwnickich **Popławskiej,** odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy, w kościele św. Józefa (po-karmelickim), o godzinie **11-ej** zrana, na które pozostały mąż i synowie zapraszają krewnych i przyjaciół zmarłej. —3517—

TELEGRAMY WŁASNE
Kurjera Warszawskiego

Wiedeń 13 go października.

Pobyt króla greckiego w Wiedniu ma polityczne znaczenie. Grecja bowiem nigdy nie zrzekła się swoich planów owładnięcia Konstantynopolem i dla tego zaniepokojoną jest polityką wschodnią Austrji. Hr. Kalnoky zapewnił króla, że Austrja dąży jednocześnie do ustalenia przyjaznych stosunków z obu królestwami naddunajskiemi, z Czarnogórzem i państwami bałkańskimi, jakoteż do rozwoju swojego handlu na wschodzie.

Paryż 13 go października.

Paweł Bert wygłosił wczoraj mowę w Grenobli, w której oświadczył, że nie orleaniści, ani bonapartyści, ale rozterki w łonie samych republikanów doprowadzą do wojennej dyktatury.

Paryż 13-go października.

Dupuis wzywa z Hongkongu rząd francuski do wytępienia „czarnych flag". Jeżeli bowiem połączą się z niemi „flagi żółte" (tj. ochotnicze wojska chińskie", *przyp. red.*) natenczas przewidywać można ciężkie i długie walki.

Madryt 13 go października.

Gabinet Posady utworzony. Sprawy zewnętrzne objął Ruiz Gomez.

Londyn 13-go października.

W Hull powstała zmowa rybaków przeciw właścicielom łodzi. Przyszło do krwawych bójek. Dwie trzecie części łodzi rybackich próżnuje.

Batum 13-go października.

Otwarto bezpośredni transport towarów i bagaży między Baku i Moskwą na parostatkach Rodonakanaki. Dla roztrzygnięcia kwestji robót portowych przybyli tu admirałowie Pieszczurów i Czychaczew. 17-go b. m. przybędą tu ministrowie komunikacyj i marynarki.

Kanton 13-go października.

Obawa blokady Kantonu przez francuzów wywrze szkodliwy wpływ na handel.

Irkuck 13-go października.

Dziś na słońcu było tu 27, a w cieniu 15 stopni ciepła.

Taszkent 13-go października.

Oprócz Szugnanu afgańczycy zajęli sąsiednią krainę Wachan. Władca Wachanu z wielkim tłumem poddanych, z całem swem mieniem i bydłem opuścił kraj, uciekając przed ich najściem.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 13 go października, godzina 8 min. 5.

Na giełdzie berlińskiej dzisiejszej usposobienie było bardzo dobre dla wartości spekulacyjnych, które mocno się przy kursach trzymały. Rynek wartości kolejowych w początku bardzo słaby, ożywił się nieco później, choć w końcu znów powrócił do

początkowego stanu. Kredytówki utrzymały się przy kursie niezmienionym 493. Z rent obcych węgierska słabo, rossyjskie wartości nieco lepiej. Ruble prawie bez zmiany, na dostawę końcomiesięczną 199.75 jak wczoraj notowano. Żyto o 25 fenigów niżej, ciągle się wahając przy tych samych cenach.

Berlin 13 go października, g. 5 m. 15 wieczór. *(notowanie urzędowe giełdy).*

Bilety banku rosyjs. w tranz. natychm.	200 10
Weksle na Warszawę	199 50
Weksle na Petersburg krótkoterminowe	198 80
Weksle na Petersburg długoterminowe	196 80
Bilety banku ros. na dostawę paźdz.	199 75
Wschodnia pożyczka II-ej emisji . . .	56 30
Akcje kredytowe.	493.—
Listy zastawne serja I-sza.	61.90
Weksle na Londyn krót.	20 39⁵
„ „ długot..	20 28⁵
Żyto z dostawą we wrześ.—paźdz. .	146.
Żyto w kwietniu—maju	153.

Niby lepiej nieco giełda berlińska usposobioną była dla rubli niż dnia poprzedniego, jakkolwiek bowiem kurs na dostawę końcomiesięczną pozostał niezmieniony, niemniej jednak inne kilkofenigowe wykazują zwyżki. W każdym razie jednak nadzieja zwyżki do 200, w wiadomościach z zebrań przedgiełdowych obiecywanej zawiodły. W rezultacie więc pozostajemy na giełdzie warszawskiej później równi berlińskiej i jeżeli znowu bojetnice nie będą zbyt różowe, będzie się zapewne giełda starała do równi tej dosięgnąć przez podwyżkę kursów walut obcych. Kursa dnia poprzedniego były: 200, 199.75, 493, 146.25, 153.25. ***J. Wł.***

Gdańsk 13-go października roku 1883.

Pszenica	cena najwyższa	9 30.
„	„ regulacyjna bieżąca	8 60.
„	„ na dostawę wiosenną	9 10
Żyto	cena najwyższa za polskie .	6.07½.
„	„ regulacyjna	6 07½.
„	„ na dostawę wiosenną .	6 40.
Jęczmień	browarny	5))
„	na paszę	4 30—4.45
Groch	do jedzenia	—.—
„	na paszę	—.—

Cyrk Ciniselli.

Dziś 2 wielkie przedstawienia.

Początek pierwszego o godzinie 4 ej, drugiego o godzinie 7 i pół. Szczegóły w programach. (779)

Sala doliny szwajcarskiej.

Dziś, w niedzielę, dnia 14 października 1883 r.

1-szy KONCERT (popularny) SEZON ZIMOWY

orkiestry warszawskiej pod dyrekcją

Adolfa Sonnenfelda.

Początek o godz. 4½. Wejście 30 kop. (3497

— Dr ***A. Grünbaum*** powrócił z zagranicy; przyjmuje z chor. chir. i org. moczopłciow. od 4 do 6 po poł. Nalewki nr 9. (864)

3417 Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Aleksandrja 15.

— Dr ***Michał Kępiński, okulista,*** zamieszkał w Warszawie przy ulicy Włodzimierskiej nr 9. Przyjmuje od 1—4. (3269)

— Dr W. ***Kapliński,*** ordynator kliniki chorób kobiecych, przeprowadził się na Orlą 7. Przyjmuje od 4 do 6. (3412)

— Dr Józef ***Kolinski*** po powrocie do Warszawy przeprowadził się na ul. Chmielną nr 46. (3510)

— Dr ***Funk, choroby wener. i skórne.*** Marszałkowska 54, od 3 do 7 po poł. (3441)

— ***Dr Kuznitzky*** poleca się jako operator i specjalista dla chorób kobiecych. Wrocław-Tauenzienstrasse 22. (3461)

Dr ***Kalikst Pawłowski*** powrócił z zagranicy. Przyjmuje do 10 zrana i od 4 do 6 po południu z chorobami dzieci, kobiet i wewnętrznemi. (3513)

H. NEUMARK, dentysta,

Niecała nr 4 i Wierzbowa nr 3,

przyjmuje od 10-ej do 6-ej. (940)

— Dentysta Daniel ***Frenkiel***, Długa 21. Wyjmuje zęby bez bólu, przy użyciu gazu tlenku azotu z specjalnej fabryki Ach'a w Londynie, mającego tę wyższość, że przedstawia zupełne bezpieczeństwo. Plombowanie złotem i t. p., oraz wstawianie sztucznych zębów, dokonywa specjalista plomber-technik, amerykanin. (3130)

— ***Bronchitis Crouposa!*** Ktokolwiek z łaskawych czytelników może dać pewne wskazówki v. rady co do wyleczenia powyższej choroby, usilnie proszony o zgłoszenie się do hotelu drezdeńskiego za nagrodą jakiej zażąda.

(3492) ***A. Szuster.***

— ***Władysław Nowca,*** adwokat przysięgły, mianowany rejentem we Włocławku, otworzył kancelarję w temże mieście przy ulicy Szerokiej nr 230. (3464)

Jan Urbanowicz,

kandydat praw, ***adwokat,*** powrócił do Warszawy. ***Długa 23.*** (3454)

— Sprawy sądowe prowadzi własnym kosztem biuro *L. Grużewskiego*, róg Leszna i Solnej. (1033)

— W imię prawdy i aby zakończyć ostatecznie spór z osobą, z którą polemizować dalej, ujmowałoby mojej godności i honorowi, raz jeszcze potwierdzam moje poprzednie publiczne zeznanie i pozostawiam logicznemu rozpatrzeniu wszystkich bezstronnych całą tę tak naturalną, a przez ową sklepową zawikłaną sprawę. Przeznaczam też rs. 1 na dom poprawy na intencję, aby podobne osobistości weszły na drogę pracy uczciwej, a nie zarobkowania z mętnego źródła z cudzą krzywdą.—**G. C.** —3514

— Egzystująca od roku 1842 i nagrodzona różnemi medalami i listami pochwalnemi na wystawach w Petersburgu, Moskwie, Wiedniu i Paryżu

Fabryka pierników, świec i wyrobów woskowych, oraz skład czekolady

Jana Wróblewskiego

w Warszawie, ulica Kapitulna 484a

poleca szan. publiczności swe wyroby po cenach umiarkowanych. Handlującym odstępuje stosowny rabat. Cenniki na żądanie wysela bezpłatnie.

Uwaga. Opakowanie wyrobów zaopatrzone jest stemplem firmowym dla zabezpieczenia kupujących od nabywania towaru podrabianego. Handlujący, chcąc mieć na święta Bożego Narodzenia wszystkie żądane gatunki pierników, raczą nadsyłać swe zlecenia do 1-go grudnia, chociaż towar może być wysłany później. (938)

ZARZĄD

warszawskiego Towarzystwa wzajemnego kredytu

ma zaszczyt podać do wiadomości członków, iż od dnia 3 (15) października 1883 r., stopa procentu od skupu weksli, pobieraną będzie:

a) od weksli z terminem nie dłuższym nad 3 miesiące 8% w stosunku rocznym.

b) od weksli z terminem dłuższym 8½% w stosunku rocznym przy równoczesnem zniesieniu dopłaty komisowego. (1034)

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

Nie mogę zgadnąć. **R.** 1033

Elegancja i sumienność w wykonywaniu obstalunków.	od **2** rs.	Krój podług najświeższych żurnali paryskich
za robotę okrycia!	W PRACOWNI SUKIEŃ i OKRYĆ DAMSKICH ANNY Dzielna № 7*b*, *gdzie sądy pokoju*	za robotę sukni!
Taniość w stosunku do wykończenia niezwykła.	po **5** rs.	Punktualność w wykonywaniu powierzonych robót

Piotr Śliżyński

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu, jakoteż po domach prywatnych i pensjach, sposobem najkrótszym wyucza w 20-kilku lekcjach, 6 tańców najpotrzebniejszych.—**Podwal 20,** wprost Cyrkułu. 4070

Jatki rzeźnicze

znajdujące się dotychczas na Starem-Mieście, przeniesione już zostały do Jatek pod № **504**, wchód od ulic: Podwal, Nowomiejskiej, Szerokiego-Dunaju i Wązkiego-Dunaju. 4061

Kantor Domu Handlowego

Gust. Stuermer,

przeniesiony został **z dniem 8 b. m., na ul. Marszałkowską № 50.** 2648R

Kapelusze Jesienne

eleganckie, od rs. 1 k. 50, poleca Magazyn **Wspólna № 18.** 4041

Dla Dzieci i Młodzieży

najwłaściwsze podarki posiada

Wydawnictwo ZABAWEK i GIER Pedagogicznych,

A. J. Wiśniakowskiego w Warszawie,

Krakowskie-Przedmieście Nr 81, wprost kościoła św. Anny (d. Bernardynów).

Handlującym oraz Osobom biorącym większe partje odstępuje się rabat. Katalogi na żądanie gratis. franco.

Opakowanie w drewnianych pudełkach. 2578R

Nowości na 2 miesiące przed świętami Bożego-Narodzenia.

Najnowsze i najpiękniejsze: Bransolety złote z kamieniami, Bransolety złote pancerowe, Porte-bonheur, złote Kolje Brosze Medaljony i Kolczyki; Boutony brylantowe, Pierścionki, Biżuterję brylantową, Biżuterję Srebrną, Papierośnice i Portmonety Srebrne, Najnowsze i najgustowniejsze, w wielkim wyborze, po cenach umiarkowanych, poleca Magazyn M. MANKIELEWICZA, w gmachu Teatru pod filarami. 2641R

Dodatek dla Ślusarzy i Mechaników.

Wydawnictwo Inżenierji i Budownictwa; **Czasopismo półmiesięczne illustrowane, popularne dla ogółu przerabiających żelazo,** redagowane przez **St. Szafarkiewicza.**—Obok **przedstawiania całego postępu ślusarstwa,** oraz **podawanie głównych wiadomości z mechaniki,** pismo to służy w kwestjach ślusarstwo dotyczących jako **poradnik techniczny.**—Wydawnictwo **Opisu i Albumu części składowych maszyn inż. Graffa.** Prenumerata kwartalnie wynosi w Warszawie rs. 1. na prowincji rs. 1 kop. 20.

Biuro Redakcji: Warszawa. Warecka 2.

W dniu 3 (15) Października, o godzinie 10 zrana sprzedawane będą z licytacji w Kegsholmskim Grenadjerskim pułku **w Cytadeli**

Metalowe ozdoby Kasków

z przymieszką Niklu i Melchioru, jak również i stare rotne powozki. 4060

2,000 korcy KARTOFLI

wyborowych i w najlepszym gatunku, jest do sprzedania w dobrach Rapiin, przy kolei Warszawsko-Petersburskiej, o 14 wiorst od stacji **Łochów,** po rubli 2 za korzec na miejscu. 4056

Do wszystkich Sklepów Stowarzyszenia „MERKURY”

nadszedł 2203

Miód LIPIEC

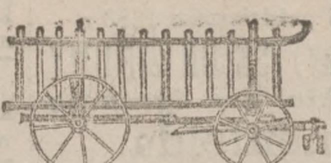
i sprzedaje się po kop. 30 za funt.



Jedyna

Specjalna w kraju

FABRYKA



Bryczek i Wozów gospodarskich,

w m. **SZYDŁOWCU**, gub. Radomskiej,

J. SZCZEPANOWSKIEGO i S-ki.

Cenniki illustrowane, wysyła fabryka bezpłatnie.
Główna Agentura i Skład, w Warszawie, Aleja Jerozolimska 21.
PS. Wozy gospodarskie budują się obecnie znacznie lżejsze i praktyczniejsze od poprzednich. 2439—R

Do wiadomości ogólnej!

Zwracam uwagę Szan. Publiczności, zaszczycającej mnie swojemi względami, że niektóre fabryki tabaczne, w Warszawie, Brześciu-Litewskim i Białymstoku, zaczęły wyrabiać papierosy, nadając im moją firmę. Pomijając nawet podrabianie etykiet, jako to: rysunek, kolor papieru itp. zatwierdzonych przez Rząd, w ostatnich czasach ukazały się w sprzedaży pudełka z papierosami, noszącemi te same numera i napisy, jak nasze. Niezwykła ilość fabryk podrabia nasze papierosy „Sprobujcie," (cena 10 szt. 6 k.), które dzięki swym wysokim zaletom, cieszą się ogólnem uznaniem, których sprzedaż corocznie się powiększa.

Ponieważ podszywanie pod moją firmę rozmaitych gatunków papierosów, szkodzi reputacji mojej fabryki, której jedynem dążeniem jest z sumiennością czynić zadość żądaniom Publiczności, najuprzejmiej przeto upraszam Szan. Konsumentów o zwracanie uwagi przy kupnie wyrobów mojej fabryki, na napis firmy tejże fabryki „A. N. Szaposznikow," który według zatwierdzonego przez Rząd rysunku, winien się znajdować na wszystkich gatunkach moich papierosów; wszelkie zaś wyroby tabaczne z wyż wzmiankowanych fabryk, imitujących moje wyroby i używających rysunków i etykiety mojej firmy, uważać należy za podrabiane, winni w podrabianiu karani będą na drodze sądowej.

A. N. SZAPOSZNIKOW.

2653R Fabryka Tytoniu w Petersburgu.

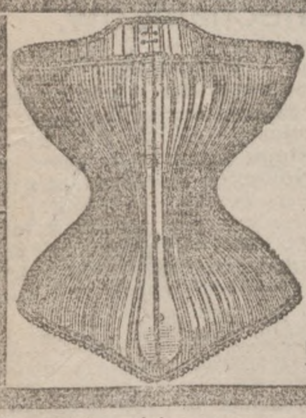
W Piotrkowie gubernjalnym jest do sprzedania od Nowego-Roku

CUKIERNIA

przy rogu ulic: Mikołajewskiej i Aleksandryjskiej (Rynku). Bliższe szczegóły na miejscu.

Karol Lüdtke,
dawniej Łaguna.

4058



Największa Parowa Fabryka

GORSETÓW

Największy wybór, najnowszy fason, bardzo trwałe, przy bardzo nizkich cenach

WILHELM STEINER,

Fabryka: Świętokrzyzka № 24.

Każdy gorset fiszbinowy może być tamże wypróbowany. — Obstalunki wykonywają się szybko. 2564R

Szan. Publiczności mam zaszczyt jak najuprzejmiej donieść, że przy ulicy **Miodowoj № 2** **założyłem**

Fabrykę Rękawiczek i Czapek

pod firmą

J. ADAMSKI,

i polecam **rękawiczki, czapki, krawaty, szelki, spinki, portmone** i wszelkie w zakres ten wchodzące artykuły w **wielkim wyborze**. Wieloletnia praktyka za granicą i odpowiednie środki dają mi możność zadowolnić wszelkie wymagania Szan. Publiczności.

Ceny nader umiarkowane.

4039 **J. Adamski,** Miodowa 2.

Pióra Strusie i Fantazyjne

Najtaniej

w FABRYCE PIOR STRUSICH

F. GLIWIC,

SENATORSKA № 20. 2704R

KORZYSTAJCIE Z RZADKIEJ OKAZJI!!!

Dziś w Niedzielę dnia 14
i jutro w poniedziałek dnia 15,

odbędzie się w znanym powszechnie ze swej niebywałej taniości **Składzie Towarów**, przy rogu ulic Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna № 1, m. 4,

Wielka, dotychczas **nigdzie niebywała** sprzedaż niektórych towarów po cenach **istotnie podziwu godnych**, między innemi sprzedane będą:

KASZMIRY czarne bardzo ładne, 2 łok. szerok., po 65 kop. łok.

KASZMIRY kolorowe, cudowne najmodniejsze kolory, 2 łok. szerok., po 65 kop. łok.

SAUTAGE na nowszy i najmodniejszy materjał na suknie (w kwiaty), imponujący pięknością i dobrocią, podwójnej szerokości, po rs. 1 łok.

KREPY i Armiury na pokrycie futer, palt i szub, prześliczne, 2½ łok. szerok. w piękne desenie, znanej trwałości, po rs. 1 k. 50 łok.

DIAGONALE na suknie nadzwyczaj trwałe, w piękne kolory, po 22½ kop łokieć.

PLUSZE i **BARANKI** obecnie najmodniejsze na paltociki damskie.

BRYSTOL czysto wełniany 2½ łok. szerok., czarny, granat, oliwkowy, brązowy i ciemno zielony, najmodniejszy na suknie damskie, po rs. 1 kop. 35, wszędzie kosztuje 2 rs. 50 kop.

FLANELKI czysto wełniane na suknie i szlafroki damskie, podwójnej szerok., po 65 kop. ł.

FIRANKI niciane angielskie bardzo trwałe, po 27½ kop. łok.

JUTA najpraktyczniejszy materjał na meble, portjery i lambrekiny, 2¼ łok. szer. po 70 kop. (prześliczne desenie).

FLANELKA drukowana (nowość), na sukienki dla dzieci, po 20 kop. ł.

MYLTON zdrowia z ogromnym kutnerem, hygieniczny używany na gacie i kaftaniki, po 15 kop. łok.

KAFTANIKI trykotowe ciepłe, hygieniczne po 90 kop.

GACIE z Myltonu zdrowia, chroniące od zaziębienia po rs. 1.

SZEŚĆ Serwet **stołowych** adamaszkowych, w kwiaty prześliczne, za rs. 1 kop. 20.

RĘCZNIKI adamaszkowe (w desenie kwiatowe), 2½ łok. długie, po 35 kop. Ręcznik.

Radzę każdemu odwiedzić Skład nasz i ręczę że nikt z Szanow. Publiczn. nie pożałuje swej fatygi. 4032

WĘGLE

kamienne

z najlepszych kopalni **krajowych** i **zagranicznych** po cenach najbardziej **przystępnych, hurtowo i detalicznie** sprzedaje dom handlowy pod firmą

L. J. Regelman.

Obstalunki przyjmują się w kantorze: Twarda № 47 i telefonem. 2652R

Od 8-go Października

Nowo-założony Magazyn

Rękawiczek reniferowych

poleca Szanownej Publiczności takowe w wyborowych gatunkach, wszystkie stebnowane i po cenach zniżonych. — Krakowskie-Przedmieście № 85, dom Roezlera, w pasażu.

4027 **T. Witoszyński.**

Francuzka

wykształcona życzy udzielać lekcje za umiarkowaną cenę.—Biuro Nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedm. № 6. R2664

Czytelnia

Kasyldy Kulikowskiej,

ELEKTORALNA 7,

zaopatrzoną jest w najnowsze utwory literatury **krajowej i zagranicznej.** 4092

PRACOWNIA

Suaien i Okryć Damskich

Marji Rostkowskiej,

57. Nowy-Świat 57. Przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres tualety damskiej wchodzące, z materjałów sobie powierzonych i wykonywa takowe z największą elegancją, podług najświeższych modeli paryzkich, po cenach możliwie przystępnych. 4055

PARYŻANKA

wykształcona życzy udzielać lekcje za umiarkowaną cenę.—Biuro Nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedm. № 6. R2665

Pracownia Sukień i Okryć Damskich

Marji Łożyńskiej,

przeniesioną została z ul. Podwal na **Złotą** róg Zgody, № **2**, piętro II, mieszk. **6.** Tamże są potrzebne **Panny** kompletnie uzdolnione i do nauki. 3980

Magazyn Strojów

T. Zawistowskiej, 3905

Świętokrzyzka № 10, na nadchodzący **sezon**, przygotowany został bardzo znaczny wybór eleganckich i gustownych **kapeluszy** za nader nizkie ceny dotąd niepraktykowane.

Pracownia

Sukien i Okryć damskich

M. Sangarskiej,

ul. Aleksandrja № 6. 1-e piętro,

przyjmuje do roboty Suknie, Okrycia, Salopy do futra i z futrami, oraz Ubrania dziecinne, podług najświeższych fasonów, jak najakuratniej wykończa po cenach bardzo przystępnych, tak z powierzonych jak i własnych materjałów. 4045

Prośby

do wszystkich władz redaguje Biuro Rady Honorowego Burby. Świętokrzyzka 31, od Marszałkowskiej trzeci dom. 4093

PRZEŁOZONY

Szkoły przyspasabiającej do wojska

KAPITAN DOWGIRD,

zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że z powodu egzaminów na uzyskanie praw (wolno opredielajuszczichsia) mających się odbyć w bieżącym miesiącu (w gimnazjum jak i Junkierskiej szkole), otwiera się 8 wakansów dla miejscowych i przychodnich. Na żądanie może być muzyka i języki.—Zapis będzie trwał od 1-go Października do 1-go Listopada w godzinach od 5-ej do 7-ej wieczór. 2?30R

Ulica Żelazna № 27.

Do prowadzenia interesu detalicznego artykułu bardzo zyskownego i będącego przedmiotem codziennej konsumcji, poszukuje się

odpowiedzialnego Zarządcę

posiadającego **2,000 rs.** Oferty pod lit. **S. S. S.** składać w Biurze Ogłoszeń Rajchman & Frendler, Senatorska 18. 2689R

SKLEP

norymbersko - galanteryjny

z wyrobioną klijentelą z całem urządzeniem towarem, lub bez takowego, za cenę bardzo przystępną do odstąpienia, Wiadomość Marszałkowska № 69. mieszkania № 12. 2643r

---

Piękne, miękkie i długie włosy.

Udowodnionym symptomem prędkiego wyłysienia spostrzega się we włosach łuszczka czyli łupież, dla zniszczenia której jest udowodniony środek: **Roślinna Ateńska Woda** lecz nigdy nie spirytusowa sprawiająca zapalenie, ból głowy i siwienie włosów, po 2—3-krotnem użyciu, włosy miękną, przybierają olśniewający połysk, korzenie włosowe odzyskują siłę porostu dążącą do normalnego stanu uzdrowienia.

Topolin, olejek z topoli południowej Francji wstrzymuje najsilniejsze wypadanie włosów, pobudza po prostu, utrwala ich barwę, usuwa wszelkie skórne słabości, zapobiega tworzeniu się łupieżu, miejsca niedawno wyłysiałe okrywają się pięknym gęstym włosem. Cena Ateńskiej Wody lub Topolinu po rs. 1, na przesyłkę dołącza się kop. 50. W Warszawie w Perfumerjach: Kocha Krakowskie-Przedmieście № 83, Leona Nowo-Senatorska № 4, Dobrzańskiego Nowy-Świat № 41 i Lipinka, róg **Wierzbowej i Niecałej.** 2711

Nauczyciel szkoły realnej izraelskiej przyjmuje chłopców wyznania mojżeszowego na stałe pomieszkanie, zapewniając im rodzicielską opiekę, moralne wychowanie i gruntowną pomoc w naukach. S. Halpern, Dzielna № 3.

Angielka z wyższym patentem, z 25-letnią praktyką w zawodzie nauczycielskim, posiadająca gruntownie język francuzki, niemiecki, włoski, pragnie się stosownie umieścić albo dawać lekcje. Schronienie nauczycielek. Żurawia № 3. 14556

Szwajcarka ze świadectwami poszukuje miejsca do dzieci. Krakowskie - Przedmieście 7, prawe skrzydło, na dole, m. 28. 16109

Potrzebna nauczycielka posiadająca nauki klasyczne, francuzki i muzykę, do dziewczynki 12-letniej pod Warszawą, z płacą rs. 200. Ulica Żurawia 33, mieszk. 25. 16121

Oficer wyższej broni przygotowuje do szkoły junkierskiej i do egzaminu, na uzyskanie praw wolno-wstępujących 2-ej i 3-ej kategorji. Ciepła, dom p. Dabińskiego 1008c, (2-gi dom od rogu Krochmalnej), 1-e piętro.

W zakładzie naukowym przy ulicy Szkolnej № 3, udzielają się lekcje i korepetycje w godzinach popołudniowych. 16203

Posady i prace.

Do fabryki kwiatów Marji Olędzkiej, ulica Niecała № 1, potrzebne są panny podręczne. 16006

Osoba zdolna do czesania dam, która brała lekcje w Paryżu, poleca się JW. i W. paniom do czesania miesięcznie po rs. 3, na wieczory 50 kop. Ul. Jasna № 3, m. 6. 16032

Potrzebną jest zaraz maszynistka umiejąca dobrze szyć bieliznę na maszynie Whelera, oraz podręczne i do nauki. Wiadomość: Nowolipie № 20, mieszk. 14. 16043

Subjekt znający książkowość i język niemiecki, poszukuje miejsca do sklepu korzeni, drogerji, kantoru, lub jakiegobądź zajęcia. Łaskawe oferty pod M. K., w kantorze Kurjera Warsz. 15946

Uczeń farmaceuta w trzecim roku praktyki, z rekomendacją, poszukuje kondycji zaraz za wynagrodzeniem. Adres T. O., poste-restante Tomaszów rawski. 15927

Do kantoru potrzebny jest młody człowiek, który ukończył przynajmniej cztery klasy. Oferty w kantorze Kur. War. lit. P. K. 15951

Potrzebny jest zdolny majster, do warsztatów mechanicznych. Miejsce zaraz do zajęcia. Wiadomość w biurze ogłoszeń pp. Rajchmana & Frendlera, Senatorska 18. 2199

Potrzebne panny do kwiatów. Ulica Nalewki № 9. 16086

Szewcy zdolni do roboty stałej, damskiej, dziecinnej, szpilkowej i wywrótków z próbami, mogą się zgłosić do magazynu obuwia. Dzika 24, mieszk. 5. 15845

Potrzebna jest sklepowa, do sklepu piekarskiego. Wiadomość: ulica Chłodna № 4.

Człowiek młody, rolnik, poszukuje jakiegoś zajęcia. Oferty składać w kant. Kurjera Warsz. pod lit. L. K. № 7. 16120

Potrzebna jest dziewczynka umiejąca czytać i pisać, do sklepiku wiktuałów i dystrybucji. Ogrodowa № 2. 16199

Panna uzdolniona do upinania sukien, potrzebna jest do magazynu B. Herze. 16224

Panny uzdolnione do staników, potrzebne są do magazynu B. Herse. 16223

Potrzebne są panny do szycia bielizny na maszyn.: Whelera, Wilsona, Singera i podręczne, a także i panienki do nauki. Wiadomość: Freta № 7, mieszkania 15. 16201

Osoba umiejąca krawieczyznę, poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze tegoż Kurjera pod liter. M. P. 16197

Potrzebni są zaraz chłopcy do zakładu ślusarskiego. Ptasia 4, obok koszar Mirowskich. 16217

Mężczyzna w średnim wieku poszukuje zajęcia do zarządu domu, nadzoru zakładu handlowego i t. p., a zarazem konwersacji języka francuzkiego. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. J. P. 2229

Panny podręczne potrzebne do krawieczyzny. Żurawia 20, mieszkania 17. 2227

Potrzebna osoba do krawieczyzny, umiejąca szyć na maszynie. Wspólna 11a, m. 8.

Kupno i sprzedaż.

Dywany uralskie puszyste od 2-ch rubli, perskie, chińskie, tureckie ręczne do największych 300-rublowych, angielskie, francuzkie różne, dery, chodniki, serwety, przedmioty Orientalne, kołdry wełniane, jedwabne ubijane grube. Tanio sprzedaje Giełżyński, Marszałkowska 65. 15433

Meble ozdobne salonowe, garnitur orzechowy, szafy, tremo, lustra, garnitur angielski, konsolki do kart, kredens, stół jadalny, łóżka, garniturek napoleonkowy, szafki do bielizny, firanki i kandelabry, szeslong, biuro, bardzo tanio do sprzedania. Zielna № 4, mieszkania № 1, pomiędzy Złotą i Chmielną.

Skarpetki pończochy, kamasze bez szwu, po cenach fabrycznych, koronki niciane, ruskie. Przyjmuje się szycie bielizny. Nowy-Świat 70, mieszkania 14. 2035

Fortepian Buchholtza, z bardzo dobrym tonem, za 55 rs., do sprzedania. Dom Reszków, Kozia № 5, mieszk. 121. 15947

3 krowy i wszelkie porządki mleczne, każdego czasu do sprzedania. Adres: Żurawia № 25. 16090

Wolant 4-osobowy, mocnej budowy, na parę i jednego konia, mało używany i bryczka jedno-konna używana, do sprzedania. Wiadom.: Biała № 6, u rymarza. 16108

Apsrat fotograficzny Voigtländera do biletów wizytowych za rs. 15 do sprzedania. Ulica Długa № 4, mieszkania 2. 16083

Do sprzedania kompletna Encyklopedja Orgelbranda z roku 1864, oprawna, zupełnie nowa, mało używana. Wiadomość: Nowy-Świat № 12, mieszkania 9. 16075

Do sprzedania fortepian francuzki Plejela, mało używany. Wiadomość: Instytutowa № 6, na 1-m piętrze od frontu, ze schodów na lewo. 16065

Do sprzedania z powodu żałoby kilkanaście sukien, niektóre bardzo wykwintne, wszystkie zupełnie świeże; przytem kapelusze, garnitury futrzane i inne przedmioty do tualety damskiej służące. Czysta № 2, mieszkania 5, od godziny 11—5. 15990

Mebli dwa garnitury do sprzedania, jeden używany, w dobrym stanie, za 40 rs. Ulica Marszałkowska № 71, u tapicera. 16007

Krzesła rzeźbione w wielkim wyborze od rs. 2 kop. 50 do 15 rs., kredensy i stoły dębowe. Ulica Bednarska № 3. 15707

Lombardowe kwity kupuję. Ulica Aleksandrja № 16, m. 22. 15790

Pozostawiono do sprzedania 3 garnitury używane: orzechowy, palisandrowy, cały kryty ze stołami; garnitur czarny ze stołem, utrechtem kryty, lustro duże z konsolą, marmurowym blatem; sekretera jasna, z biurkiem stojącem i siedzącem, skrytką. Nowy-Świat № 60, u tapicera. 15770

Futro męzkie zupełnie dobre do sprzedania. Królewska № 3, mieszkania 16. 15603

Do sprzedania sofa i dwa fotele jesionowe, wózek dla chorego dziecka, dwie szafki wystawowe. Ulica Leszno № 9, m. 2. 2208

Futro męzkie szopy, w dobrym stanie, do sprzedania za cenę przystępną. Nowogrodzka № 16, mieszkania 21. Widzieć można codziennie od godziny 12—3. 16034

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 16041

Fortepian dobry i ładny za 275 rs. Obejrzeć w zakładzie A. Janiszewskiego, ulica Oboźna № 3. Porozumieć się ostatecznie na Złotej № 8, gdzie szkoła. 16019

Meble ozdobne, garnitur orzechowy szafy rozbierane, tremo, lustra, garnitur angielski, konsolki do kart, kredens, stół jadalny, stolik do samowara, szeslong, biuro, garniturek napoleonkowy, łóżka, umywalnia, toaleta, szafki nocne, szafki do bielizny, lampy i firanki, tanio do sprzedania. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, m. 30.

Meble do sprzedania: trzy mało używane eleganckie garnitury, lustra, kredens, stół, krzesła dębowe, łóżka nowe bogate, toaleta wielka, umywalnia, szafy do sukien, szafki do bielizny, kozetka aksamitna, sofka turecka, biurko, parawan elegancki, stoliki różne etc., także żyrandol, kandelabry, kolumny, lampy piękne, poduszka na kanapę, serweta, firanki, dywany, obrazy i rzeczy z kuchni. Sienna 3, mieszkania 4. 16196

Meble bardzo gustowne, do sprzedania bardzo tanio, garnitur rzeźbiony orzechowy, szafy rozbierane, garnitur francuzki, szeslong, biuro, kredens, stół jadalny, stolik do samowara, tremo, regulator, stoliki do kart, lustra greckie, łóżka, szafeczki nocne, umywalka, szafki do bielizny, tualeta, dywany, firanki. Twarda № 6, w podwórzu na lewo, w pałacyku, przy ogródku, mieszkania 41. 16030

Meble do sprzedania: dwa garnitury kryte, portjery z kilku pokoi, firanki z gzemsami, z jadalni umeblowanie dębowe rzeźbione, szafa orzechowa, szafka do bielizny, łóżko ozdobne orzechowe, małe żelazne, szafki nocne, umywalnia, biurko, stoliczek do robót damskich bardzo misternej roboty, szeslonżek do buduaru kobiecego fantazyjny, jedwabiem kryty, szeslong duży, otomana otwierana, krzesełka czarne, lampy dwie, dywanów kilka i serwet. Bracka № 12, drugi dom od rogu Chmielnej, stróż wskaże, od 10 do 8 wieczorem. 16110

Do sprzedania zaraz garnitur mebli mahoniowych, złożony z kanapy, 2-ch foteli i 6 krzeseł, za rs. 50. Wiadomość przy ulicy Bednarskiej № 15, 1-e piętro od frontu, mieszkania № 6. 2212

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Złota № 10, od Marszałkowskiej 5 dom, m. 15. 16125

Dla musowej wyprowadzki z domu starej poczty, Nowo-Senatorska № 2, stolarz wyprzedaje 400 krzeseł, stoły jadalne i różne używane meble. 15942

Kamienie na bruk sprzedają się. Ulica Bracka № 12. 16135

Meble z 4 pokoi do sprzedania bardzo tanio. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, w bramie na dole № 1. 16211

Baczność! Dywany uralskie puszyste ciepłe, od 2-ch rs., kołdry ciepłe. Ulica Marszałkowska № 65. 16143

Futro tumaki z kołnierzem z lisów niebieskich, kryte aksamitem, zupełnie świeże, oraz mundury galowe 4 i 5 klasy, są do sprzedania. Wiadomość: ulica Marjensztadt № 3, mieszkania 2. 16214

Meble do sprzedania, używane, w dobrym stanie, dwa garnitury, oraz krzesła gięte, sofa wyplatana, maszyna do pończoch, dwie etażerki i kilka olejodruków, za przystępną cenę. Wiadomość na miejscu: Marszałkowska № 2G, mieszkania № 2. 16208

Do sprzedania: garnitur mebli mahoniowych, dwie maszyny pończosznicze: cienka i gruba. Praga, ul. Targowa № 155, dom p. Różyckiego, w czytelni Krankowskiego.

Interesa handl. i majątk.

Kawiarnia z piecem do wypieku ciast, jest do odstąpienia. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 18. 2198

Folwark włók 12, odległy od Warszawy o mil 4, w pobliżu traktu Radomskiego, w powiecie Grójeckim, jest do wydzierżawienia na lat 9. O warunkach dzierżawy dowiedzieć się można u właściciela domu Stare-Miasto № 26. 15839

Ktoby miał do sprzedania dom murowany, parterowy lub piętrowy z ogródkiem w blizkości ulicy Marszałkowskiej, w cenie od 15 do 30,000 rs., zechce udzielić wiadomość na ulicę Ogrodową № 11, mieszk. 14. 15847

Do sprzedania sklep wiktuałów wraz z dystrybucją. Ulica Sienna № 4. 15851

30 tysięcy rubli częściowo do umieszczenia, na domy lub majątki. Tamka 37, mieszkania 6, od 5 do 7. 15912

Dom murowany, z takiemiż oficynami i placem do zabudowania, sprzedaje się za rs. 57,000 bez pośrednictwa. Bliższa wiadomość przy ulicy Wilczej domu № 9, u rządcy, między godziną 2 a 4. 16042

Do wypożyczenia rs. 6,000 i rs. 2,000.— Wiadomość w kancelarji notarjusza Truszkowskiego. 15935

Handel win i towarów kolonjalnych, w środku miasta położony, jest do odstąpienia. Oferty składać uprasza się pod lit. M. K. w kantorze Kur. Warsz. 15938

Sklep spożywczy dobrze procentujący, jest do sprzedania. Twarda № 28 lit. a. 16069

Korzystny interes. Wskutek zmiany interesu jest do sprzedania w każdym czasie handel win i towarów kolonjalnych w Nowo-Aleksandrji (Puławach), w dobrym punkcie miasta, z 3-letnim kontraktem. Wiadomość na miejscu, E. Gebert. 16063

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 1834

Zakład B. Korpaczewskiego, kupna, wyprzedaży i zamiany starożytności, przedmiotów domowego użytku i ubrań damskich i męzkich mało używanych. Nowy-Świat 42.

Place № 8 i 10 na Nowej-Pradze, przy ulicy Strzeleckiej, w blizkości fabryki szyn położone, zawierające przestrzeni 9.400 łokci kwadratowych, sprzedane będą przez licytację publiczną, w Wydziale V Sądu Okręgowego, dnia 4 (16) Października r. b. Akty można przeglądać w kancelarji V Wydziału.

Dla 10,000 lub 11,000 częściowo lub razem lokacja, na Nowym-Świecie, mieścić się będzie w pożyczce Towarzystwa Miejskiego zaciągnąć się mającego w roku przyszłym. Wiadomość u właściciela, Nowy-Świat 42.

Sklep wiktuałów od pięciu lat egzystujący, jest do sprzedania tanio, w każdym czasie. Ulica Pawia № 60 nowy. 16089

Poszukuje wspólnika do interesu dającego pewne korzyści, w codziennem użyciu będącego z gotowizną rs. 1.500. Wiadomość w biurze próśb Zawadzkiego, Królewska i róg Granicznej. 16163

Folwark Hołodnica, położony w Konstantynowskim powiecie, Siedleckiej gubernji, odległy od kolei 16 wiorst, od miasta powiatowego 6 wiorst, jest zaraz do sprzedania z inwentarzem żywym i martwym. Ogólna przestrzeń włók 10, mórg 11. Cena 23,000 rs.— Bliższa wiadomość na miejscu przez Janów Siedlecki. 16198

Browar na granicy Kijowskiej i Hersońskiej gubernji, dający dochodu 5—6,000 rs, Potrzebny kompanion (pierwszeństwo ma piwowar) z kapitałem 10—1,500 rs., albo w dzierżawę. Bliższa wiadomość w Nowomirgorodzkim browarze, Chersońskiej gubernji.

Magle do sprzedania. Ulica Nowo-Senatorska № 4. 16039

Rs. 20,000 na 7%, potrzebne na hypotekę nieruchomości w Warszawie, w pierwszem miejscu po Towarzystwie Kredytowem. Wiadomość u adwokata Grodzińskiego, ulica Świętokrzyzka № 16. 16215

Potrzebna dzierżawa zaraz lub od św. Jana, mająca wysiewu 120 do 150 korcy, z dostateczną ilością łąk, w blizkości kolei żelaznej. Wiadomość nadsyłać przez Leopoldów, st. kol. Nadwiślańskiej do Dworca.

Majątek ziemski w gubernji Lubelskiej, dwie mile od Lublina, zaś od stacji drogi żelaznej Nałęczów o milę jedną odległy, w bardzo pięknem położeniu, bez służebności, 20 włók ziemi pszennej w kulturze, z inwentarzami żywemi i martwemi, zaraz do sprzedania. Wiadomość bliższą powziąść można u Garszyńskiego, radcy Prokuratorji w Warszawie, ulica Leszno № 52. 16209

Lokale.

Hotel Europejski, pokoje umeblowane z pościelą i usługą, od rs. 15.00 miesięcznie do wynajęcia. 2064

Pokój do wynajęcia na 1-m piętrze, umeblowany, z usługą. Aleja Jerozolimska № 33, mieszk. 4. 15981

Do Nowego Roku jest do odnajęcia lokal, za rs. 40, 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, od frontu, 2 wejścia. Wspólna № 1, mieszkania № 13. 15954

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia każdego czasu mieszkanie na 1-m piętrze od frontu, składające się z 4-ch pokoi, kuchni, przedpokoju i piwnicy. Wiadomość na miejscu przy ulicy Świętojerskiej № 8. 15928

Salonik wygodnie umeblowany, z osobnem wejściem, do wynajęcia, lub pokoik dla kobiety. Piękna № 1D, mieszk. 12. 15846

Pokój dla kawalerów od 1 Listopada, przy familji. Jasna 3, mieszk. 6. 16031

5 pokoi frontowych, 1-e piętro, do wynajęcia. Nowy-Świat № 23. 16200

Zaraz do wynajęcia 3 pokoje, przedpokój, kuchnia i t. d. (2 piętro), z 2 wejściami, za rs. 300. Ulica Hoża № 17e. 16216

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia na bardzo dogodnych warunkach lokal na 1-m piętrze, składający się z 3 pokoi, przedpokoju, kuchni, z wszelkiemi wygodami. Ulica Sienna № 15. 16205

Poszukuje się pokoju od frontu, na dole, przy jednej z ludniejszych ulic, ze skromnem umeblowaniem, za przystępną cenę.— Marjańska № 7, mieszkania 13. 16210

Doniesienia rozmaite.

Fabryka pończoch i skarpetek bez szwu, oraz skład koronek ruskich. Ulica Nowy-Świat № 70, mieszkania № 14.

100 żałobnych kapeluszy z woalami, oraz kilkadziesiąt takichże gotowych sukien dla dam i dzieci, poleca magazyn Fijałkowskich, Senatorska 18, wprost kościoła w podwórzu. 2074

Ważne dla dzieci! Przy wyrzynaniu się ząbków bardzo dobry jest sympatyczny środek (Zębownik), którego cena jest 60 kop., w magazynach zaś kosztuje rs. 1 kop. 50. Dostać można przy ulicy Mostowej pod № 6, mieszkania № 4, od godziny 10—4; tamże jest do sprzedania apteczka homeopatyczna z książkami i stara biblija. 15957

Baczność! Tylko za osobiste czynności i podpisy odpowiadam. Aurelian Waśkiewicz.

Numizmaty, medale pamiątkowe i dawne medaliki religijne polskie, nabywa gabinet księgarsko-antykwarski Cezarego Wilanowskiego. Bracka № 7. Gabinet otwarty od godziny 1—6. 16176

Obiady prywatne. Ul. Świętokrzyzka № 23, mieszkania 18. 2228

Dziecko małe, dwa miesiące mające, dziewczynka, religji Prawosławnej, jest do oddania na własność. Wiadomość pod № 98 przy ulicy Czerniakowskiej u stróża domu.

Akuszerka W. D. przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na czas dłuższy przed słabością, w wspólnych i osobnych pokojach z wszelkiemi wygodami. Umieszczenie dziecka, troskliwa opieka i dyskrecja zapewnia się. Warunki przystępne. Ulica Bednarska № 18, mieszkania № 2. 15978

Akuszerka Bandtke przyjmuje osoby spodziewające się słabości w osobnych i wspólnych pokojach z umieszczeniem dziecka. Cena bardzo przystępna. Sekret zapewnia się. Ulica Hoża № 12 lit. A. 15963

W dniu 12 b. m., na polach folwarku Czerniakowa, przytrzymano charta. Prawy właściciel za udowodnieniem i zwrotem kosztów, może go odebrać. Wiadomość u zarządzającego dobrami. 16139

Uprasza się ktoby znalazł na ulicy Nowolipie od rogu Karmelickiej do Bazaru, portmonetkę skórzaną, zawierającą drobną monetę srebrną i miedzianą, oraz dwa papierki na 3 i 5 rs., o oddanie takowych pod № 30 na Nowolipie, mieszk. 23. 16207

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—PlacTeatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. — Варшава 2 (14) Октября 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.